Nr. 77. Czwartek, 4 Kwietnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 82.

Prenumerata

zamiejscowa		miejscowa	
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K.	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 86 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 20 h, drudzy 80 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Opłata ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 25 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 80 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rosnkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 marca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Gotfrydowi Ladenbauerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 marca b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu, dr. Romanowi Leonowi Cholewa Moraczewskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister skarbu zamianował radcę skarbowego, dr. Bolesława Fuxa, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

P. Minister skarbu zamianował koncypistę skarbowego, Kazimierza Stanisława Smolkę, komisarzem skarbowym.

P. Minister skarbu zamianował adjunkta kancelaryjnego, Ferdynanda Śliwińskiego, dyrektorem urzędów pomocniczych dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa: Wincentego Byszewskiego i Czesława Thulliégo, tudzież adjunkta maszynowego w warstatach kolei państwowych w Nowym Sączu, Kazimierza Lebensteina i asystenta maszynowego w warstatach kolei państwowych we Lwowie, Aleksandra Juhrego, adjunktami budownictwa w galic. państwowej służbie budownictwa.

P. Namiestnik przeniósł adjunktów budownictwa: Jana Wiszniewskiego ze Lwowa do Drohobycza, Stanisława Kędzierskiego z Sanoka do Lwowa i Władysława Kozaka ze Lwowa do Stanisławowa.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł starszego oficyała kancelaryjnego, Eisiga Wolfa Breita z Peczeniżyna do Tarnopola i prowadzącego księgi gruntowe, Józefa Bochyńskiego, z Czortkowa do Sambora; zamianował prowadzącymi księgi gruntowe: Adolfa Kesslera, starszego oficyała kancelaryjnego w Stanisławowie, dla Stanisławowa, tudzież oficyałów kancelaryjnych: Jana Schneidra w Zaleszczykach dla Czortkowa i Bernarda Paporisza w Tarnopolu dla Tarnopola; zamianował oficyałów kancelaryjnych starszymi oficyałami kancelaryjnymi: Karola Nasadnika w Kołomyi dla Stanisławowa i Mendla Kaya w Gródku Jagiellońskim dla Peczeniżyna.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował maturzystę szkoły realnej, Władysława Kociubińskiego, praktykantem pocztowym we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Strajki młodzieży.

Secesye jednej lub więcej klas z godzin nauki szkolnej zdarzały się w szkołach średnich i za tych czasów, w których szkoły te rządziły się systemem patryarchalnym. Podyktowane były łatwo zapalnym temperamentem młodzieży. Zazwyczaj wywoływało je jakieś obraźliwe słowo nauczyciela, którem klasa czuła się w honorze swoim dotknięta, czasem poczucie niesprawiedliwości przy klasyfikacyi, czasem chęć wzięcia udziału w jakiejś manifestacyi narodowej, która podówczas była zakazaną. Ale strajki takie załatwiały się w murach szkolnych, zazwyczaj bardzo rychło, bądź perswazyą poważanego dyrektora lub profesora i objawem skruchy ze strony młodzieży, bądź użyciem zwykłych środków karności szkolnej, które nie zawodziły. Nie zawodziły dlatego, bo młodzież strajkująca miała przeciw sobie całą opinię publiczną i czuła się odosobnioną. Cokolwiek tym czasom i systemowi szkolnemu zarzucić można, to system ten miał jedno niekwestyonowane hasło, że młodzież szkolna powinna się uczyć, że powinna przyzwyczaić się do posłuszeństwa, ażeby później, dorósłszy, umiała rozkazywać, a całe społeczeństwo popierało szkołę w spełnianiu tego zadania.

Jakże dzisiaj zmieniły się czasy! Czy na lepsze? Jeżeli gdzieś „wybuchnie" strajk szkolny, to echo jego rozlega się po całym kraju, telegramy roznoszą wieść o tym politycznym wypadku, dzienniki podają go do wiadomości, jako fakt politycznego znaczenia i to w oświetleniu swojem partyjnem zwykle tak przekręcony, że go trzeba urzędowo prostować, redakcye wysyłają na miejsce reporterów, którzy indagują uczniów, „interwiewują" dyrektora i profesorów i rezultaty swojego śledztwa ogłaszają w dziennikach. Z osobliwszą lubością podnosi się przytem sprzeczne opinie profesorów, wypowiedziane na konferencyi nauczycielskiej, chociaż ona otoczona jest ścisłą tajemnicą urzędową. Strajk ma swoją stałą rubrykę w dziennikach, które młodzież czyta z chciwością, a w niektórych z nich czyta gorącą obronę strajku, potępienie systemu szkolnego i profesorów tych, którzy jeszcze trzymają się zacofanej zasady, że młodzież powinna się uczyć, że w szkole powinni rządzić dyrektor i nauczyciele, nie zaś uczniowie i ich „konferencya". Strajk lub demonstracya uczniów staje się wreszcie przedmiotem wieców publicznych, na których różni mowcy rozbierają szeroko i publicznie jego przyczyny, nadając mu tem samem wielkie polityczne znaczenie i podkopując do reszty poczucie karności wśród szkolnej młodzieży. W tych warunkach, cóż dziwnego, że młodzież utwierdzona tak w niekarności, z trudem tylko wraca do posłuszeństwa, że czyni to dopiero pod wpływem ostrzejszych środków, że ulega im tylko z musu, bez wewnętrznego przekonania, że źle zrobiła.

Takie przypadki samorzutnych strajków młodzieży należą jednak do łagodniejszych. Ostatnie lata przyniosły nam zjawiska strajków inscenizowanych z góry. Wywołuje je „komitet", zawiązany w stolicy kraju, bezimienny, złożony zwykle ze studentów Uniwersytetu i komitet taki nakazuje różnym

LISTY PARYSKIE.

VI.

W ostatnich czasach pisano dużo o odrodzeniu się ducha militarnego we Francyi. Otóż, wydaje mi się, że wyraz „odrodzenie" nie był w tym wypadku właściwy; jeżeli bowiem ktoś zna i obserwuje życie francuskie od lat szeregu, mógł stwierdzić z łatwością, że ten „duch" nigdy nie był zamarł, że nawet w epoce rzekomego „antimilitaryzmu we Francyi, kiedy nadarzała się sposobność, uczucia „militarne" Francuzów manifestowały się zawsze i że wrogowie armii i wojskowości należeli tutaj do wyjątków. Czemże bowiem był ten antimilitaryzm francuski? Po prostu sztucznie „robiło" go kilkunastu krzykaczów, którzy, przytem, — jeżeliby bliżej zbadać ich pochodzenie — nie byli nawet Francuzami czystej rasy. Wystarczało kilku meetingów, kilka artykułów w dziennikach, których nikt nie czyta, aby ta zgubna działalność jednostek została ogólniona i aby stworzyła opinię zupełnie fałszywą, powtarzaną przez wszystkie pisma, jako grożące niebezpieczeństwo, rozdmuchane do rozmiarów ani prawdziwych, ani zgadzających się z rzeczywistością. Ale tej opinii zadawała kłam pierwsza lepsza okoliczność, kiedy „duch" wojskowy Francuzów miał sposobność zamanifestowania się i wystarczało np., aby pluton żołnierzy przechodził przez ulice miasta: wzbudzało to zawsze i wzbudza entuzyazm taki, jakiego, z pewnością, stwierdzić nie można w innym kraju; wojsko na ulicach Paryża, czy na ulicy innego miasta francuskiego, jeżeli przytem towarzyszy mu orkiestra — sprowadza prawdziwą „rewolucyę": wszyscy porzucają pracę, wszyscy wychodzą na ulicę, albo biegną do okien, by obaczyć „obrońców" narodu, by oddać cześć armii, by nawet krzyczeć „vive l'armée". A jeżeli znowu idzie o rewie wojskowe, to z pewnością w żadnym innym kraju nie wzbudzały i nie wzbudzają takiego zainteresowania, jak tutaj; bilety, jakie mieć trzeba, aby w nich uczestniczyć, rozrywane są, w dosłownem tego wyrazu znaczeniu, a niejeden Francuz, w wilię dnia, w którym rewia ma się odbyć, noc całą spędza na dworze, byle mieć miejsce, które pozwoli mu z bliska przyjrzeć się ewolucyom żołnierzy. Tak było zawsze, tak jest obecnie i tak będzie na przyszłość, gdyż Francuzi, mimo pozorów, są patryotami bardzo gorącymi i rozumieją doskonale, że jedynie przez pielęgnowanie ducha militarnego w szerokich masach mogą zachować tę rolę, jaką odgrywają w życiu międzynarodowem.

Nie o „odrodzeniu" więc ducha „militarnego" we Francyi mówić by należało dzisiaj, ale o zwiększeniu tych okazyj, jakie pozwalają skłonnościom „wojskowym" Francuzów zamanifestować się i uzewnętrznić. Nie zmiana tendencyj, tkwiących w narodzie samym, charakteryzuje ostatnie lata publicznego życia we Francyi, gdyż te, jak się rzekło, zawsze były „militarne", ale zmiana w sferach „najwyższych", które doszły do przeświadczenia, że jednak trzeba temu narodowi jak najczęstszą dawać sposobność, aby swe tendencye w tym względzie manifestował, że trzeba tego ducha „militarnego" kształcić i pielęgnować. I rzecz szczególna, inicyatywę — między innemi — zawdzięczyć tutaj należy obecnemu ministrowi wojny, p. Millerandowi, pierwszemu socyaliście, który niegdyś znalazł się w gabinecie ministeryalnym Waldeck'a-Rousseau. Pan Millerand, objąwszy niedawno tekę ministra wojny, wznowił zaniechane od czasów André'go, t. zw. „retraites aux flambeaux", to jest pochody wojskowe przez ulice garnizonu — z muzyką, pochodniami (nawiasem dodać trzeba, że w Paryżu, zamiast pochodni, używane są w tym celu lampki elektryczne), — które stanowią doskonałą okazyę, aby ludność mogła zamanifestować swe przywiązanie do armii. A trzeba widzieć w Paryżu te „retraites aux flambeaux", odbywające się co sobotę wieczorem, trzeba obaczyć te dziesiątki, jeżeli nie setki tysięcy ludzi, co oczekują na pochód wojskowy i towarzyszą mu, aby zrozumieć, że cały antymilitaryzm francuski jest blagą wynalezioną przez dziennikarzy, szukających materyałów do swych elukubracyj i przez wrogów Francyi, starających się o zdyskredytowanie uczucia patryotycznego Francuzów. I zdaje mi się, że nie pomylę się, kiedy powiem, iż, jeżeli militaryzm niemiecki zjawiskiem jest wyrozumowanym i, jako takie, sztucznie pielęgnowanym, to militaryzm francuski stanowi objaw naturalny i wrodzony, pochodzący nietylko „z rozumu", ile „z serca" narodu, że więc nietylko co do swego pochodzenia, ale i co do swej wartości o wiele wyżej postawiony być może i musi.

W jednym z poprzednich „Listów" wspominałem o popularnych teatrach „dzielnicowych" w Paryżu, gdzie, jak mówiłem, doskonale uchwycić można „duszę" narodową francuską. Owóż, w tych teatrach właśnie, kiedy po śpiewkach sentymentalnych, społecznych i innych, jeden z „artystów" zanuci pieśń patryotyczną, albo wojskową, — oklaski, jakie odbiera, entuzyazm, jaki wzbudza, bez porównania są większe, bez porównania szczersze — powiedziałbym, bardziej żywiołowe, niż te dowody zachwytu, które wywołuje reszta programu.

Świeży także dowód ducha „militarnego" Francuzów mamy w subskrypcyi, otwartej przez dziennik *Le Matin* na zakupienie aeroplanów dla armii francuskiej. Choć istnieją pogłoski, że tę inicyatywę podjął ów dziennik w porozumieniu z fabrykantami motorów, którym oczywiście zależało na rozszerzeniu rynków zbytu — to jednak jestto inicyatywa bardzo piękna, bardzo patryotyczna, mogąca przytem posłużyć za wskazówkę, jak szerokie masy francuskie doskonale rozumieją potrzebę przysporzenia armii tej „czwartej broni". Oto, w przeciągu kilku tygodni, *Le Matin* zebrał z górą dwa miliony franków na zakupno aeroplanów, czyli, że dzisiaj już ofiarować może Francyi 150 blisko tych „oiseaux d'acier"; a wiedzieć trzeba, że kiedy subskrypcyę otwarto, nie było zebrania, nie było teatru, w których zgromadzona publiczność nie byłaby dawała, kto co mógł, na zorganizowanie tej „obrony powietrznej" dla ojczyzny; i z pewnością, w tym względzie solidarność francuska może służyć, jako przykład dla innych narodów i to mimo tych kilkunastu, czy kilkudziesięciu jednostek, przeważnie cudzoziemców lub Żydów, co starają się zdezorganizować życie narodowe francuskie.

Zarzucić ktoś może — choć także będzie się mylił, — iż twierdzenie moje o militaryzmie francuskim zbija sprawa Dreyfusa, która w swych najrozmaitszych rozgałęzieniach była sprawą antiwojskową. Otóż — pominąwszy, że była to sprawa przedewszystkiem żydowska — stała ona w bardzo ścisłym związku z poczuciem „sprawiedliwości", na które Francuzi bardzo są wrażliwi. Myśl sama, że ktoś mógł być niesłusznie osądzony i ukarany, wywołać tutaj musi zawsze silną bardzo reakcyę i zawsze znajdą się ludzie, co staną w obronie „pokrzywdzonego". Tak też było z Dreyfusem; „wojskowa" strona tej sprawy przestała grać role, kiedy chodziło o „sprawiedliwość". I dlatego niesłusznem jest wyprowadzanie z całego incydentu dreyfusowskiego wniosku o antimilitaryzmie francuskim, z tego incydentu, który był jedynie dowodem wielkiej wrażliwości Francuzów na pogwałcenie jednej z najbardziej za sadniczych podstaw współżycia ludzkiego, wobec czego wszystkie inne odsunęły się na plan dalszy: antimilitaryzm sprawy Dreyfusa był tylko zjawiskiem pobocznem i przejściowem, którego śladów dzisiaj, mimo, że sprawa, niestety, dzieli jeszcze społeczeństwo francuskie, spostrzedz niemal nie można. Wrodzone i będące w krwi Francuzów uczucie bohaterstwa i związane z niem uczucie rozsądnego militaryzmu, — nie „zaborczego", a raczej „obronnego" — jeżeli kiedykolwiek przechodziło kryzys pozorny, to w każdym razie dzisiaj i oddawna już, o tym jego kryzysie mówić nie można: jest ono takiem, jakiem w normalnych warunkach być powinno, a w ostatnich czasach nawet, w interwencyi oficyalnej, a częstszych przeglądach wojsk, w „retraites aux flambeaux" peryodycznych, nowy znajduje bodziec, podtrzymujący je i pielęgnujący.

(Dokończenie nastąpi).

Kazimierz Woźnicki.

szkołom w stolicy i na prowincyi telegramami urządzenie strajku. Drukują się i hektografują odezwy do młodzieży, skierowane przeciw władzy szkolnej i zgubnemu systemowi szkolnemu, a agitatorzy wciskają się w mury szkolne i rozrzucają odezwy takie między młodzieżą. Gdzie młodzież szkolna tego nie słucha, tam wysyła się dwndziestu akademików, którzy póty obrabiają ją, aż ona namowom i groźbom ulegnie i zastrajkuje.

Wszystko wskazuje jednak, że ów komitet akademicki jest tylko instrumentem w innych rękach. Zapewne żadna partya polityczna nie uchwaliła strajku młodzieży gimnazyalnej, ale nie brak wskazówek, że jeden lub drugi z radykalniejszych członków stronnictwa opiekuje się strajkiem, że poseł wobec tłumu gimnazyastów ma mowę skrajnie podburzającą, że organ oficyalny stronnictwa strajku stanowczo nie potępia.

Na to wszystko możemy tylko zapytać: dokąd idziemy? Jeżeli nawet — przypuśćmy — system szkolny przedstawia pewne mankamenta, jeżeli w jednym lub drugim punkcie wymaga poprawy, to musimy zapytać, czy młodzież szkolna powołana jest do tego, ażeby przed jej forum wytaczano tę zamierzoną reformę, ażeby jej używano, a raczej nadużywano za narzędzie takiej reformy? Czy ci, którzy to czynią są przyjaciółmi młodzieży?

Sprawy krajowe.

(Z Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych).

D. 30 z. m. odbyło się w Wydziale krajowym plenarne posiedzenie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

Wzięli w niem udział: zastępcy przewodniczącego, członek Wydziału krajowego dr. Władysław Jahl, August Gorayski i Edmund Zieleniewski i członkowie Komisyi, pp.: Antoni Stefanowicz, dr. Bronisław Pawlewski, Tadeusz Fiedler, August Sołtyński, Jan Franke, Antoni Pawłowski, Teofil Merunowicz, Juliusz Starkel, dr. Roger br. Battaglia, dr. Artur Benis, dr. Alfred Zgórski, Arnulf Nawratil, dr. Józef Milewski, dr. Józef Schoennet, Witold Ostrowski, Bolesław Żardecki, dr. Ernest Bandrowski, Józef Schirmer, Piotr Kossobucki, dr. Tadeusz Rutowski, Maurycy Dattner, dr. Henryk Szarski, dr. Marcin Szarski, Wojciech Biechoński, Józef Wczelak, tudzież urzędnicy Wydziału krajowego: sekretarz Wincenty Kirschner, dr. Stanisław Samolewicz, inż. Konrad Łoziński, inż. Wacław Jarra, dr. Aleksander Szczepański, Kazimierz Sielecki.

Po zagajeniu posiedzenia przez JE. P. Marszałka krajowego przyjęto do wiadomości protokół z ostatniego posiedzenia, t. j. z 9 grudnia 1911. Tak samo przyjęto do wiadomości odczytane sprawozdanie z czynności Komitetów stałych, t. j. szkolnego i przemysłowego, za czas od 9 grudnia 1911 do 30 marca 1912.

Dr. Artur Benis wniósł i uzasadniał szczegółowo rezolucyę, domagającą się od Wydziału krajowego zbadania nowej taryfy węglowej, ogłoszonej z ważnością od 15 maja 1912, a przynoszącej dotkliwy uszczerbek interesom krajowych kopalń węgla, oraz interesom krajowych konsumentów węgla i upraszał Wydział krajowy o poczynienie kroków w Ministerstwie kolejowem, celem ochrony interesów krajowej produkcyi i konsumcyi węgla. O wdrożenie takiej samej akcyi uprasza dr. Benis w sprawie ulg taryfowych przyznanych dla importów górnoszląskiego wapna do Galicyi, a zagrażających poważnie bytowi naszych wapienników.

Po ożywionej dyskusyi przyjęto obie rezolucye, a wobec objawionego przez p. Maurycego Dattnera zamiaru sproszenia dla tej sprawy ankiety w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej, oświadczył JE. P. Marszałek gotowość wysłania na te obrady referenta taryfowego Wydziału krajowego, p. Chodkiewicza.

Członek Komisyi p. Juliusz Starkel zdał sprawę z lustracyi szkół i warsztatów koszykarskich.

Członek Komisyi p. Arnulf Nawratil przedłożył sprawozdanie z wyników przeprowadzonych przez się lustracyi krajowych kursów zawodowych.

Członek Komisyi p. Franke zdał sprawę z lustracyi szkoły kupieckiej w Tarnowie.

Inż. Łoziński zdał sprawę z przeprowadzenia lustracyi z następujących zakładów przemysłowych, które korzystały z pożyczek z funduszu przemysłowego.

W szczególności zlustrowane zostały następujące zakłady:

1. Tkalnia mechaniczna braci Czeczowiczków w Andrychowie; 2. Tkalnia mechaniczna L. i S. Arztów w Tarnowie; 3. Tkalnia mechaniczna „Krosno“ w Krośnie; 4. Przemysł towarów żelaznych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie; 5. St. Sulikowski, fabryka wyrobów metalowych w Krakowie; 6. A. Piasecki, fabryka cukrów i czekolady w Krakowie; 7. T. Höflinger, fabryka cukrów i czekolady we Lwowie; 8. W. Bober, pracownia stolarska w Krakowie; 9. Hudes i Berkelhammer, fabryka kopyt szewskich w Tarnowie; 10. A. Jankowski, pracownia bednarska we Lwowie; 11. I. Żurawiecki, pracownia stolarska we Lwowie.

Inż. Jarra zlustrował następujące zakłady: 1. M. L. Dobrowolski, fabryka waty w Podgórzu, 2. Józef Szaynok. fabryka maszyn w Rzeszowie, 3. Józef Weiser, fabryka papieru w Sasowie, 4. J. Beouellat, szlifiernia szlachetnych kamieni w Trzebinii, 5. I. gal. fabryka impregnowanego drzewa hr. Mycielskiego w Trzebinii, 6. Br. Thorn, fabryka guzików w Podgórzu, 7. I. krajowa fabryka bloków rysunkowych i wyrobów papierowych „Leopolia“ Haendel i Silberstein we Lwowie, 8. L. Gardoliński, fabryka korków w Złoczowie. 9. C. Śmiechowski, fabryka mydła w Krakowie — i zdał z tych lustracyj szczegółowo sprawę.

Członek komisyi dr. Alfred Zgórski zdał sprawę z obecnego stanu funduszu przemysłowego.

Następnie dr. Zgórski przedstawił wnioski Komitetu przemysłowego o udzielenie pożyczek przedsiębiorstwom przemysłowym.

W szczególności uchwalono zaproponować Wydziałowi krajowemu udzielenie następujących pożyczek:

A) na podstawie referatu inż. Łozińskiego 1. dla warstatu pilnikarskiego 35.000 kor., 2. fabryce kaflarskiej 15.000 kor., 3. fabryce koronek 100.000 kor., 4. fabryce wyrobów żelaznych 80.000 kor.

B) na podstawie referatu inż. Jarry: 1. fabryce konserw 200.000 kor., 2. fabryce mydła 75.000 kor., 3. farbiarni 50.000 kor., 4. fabryce wód mineralnych 20.000 kor., 5. fabryce urządzeń młynarskich 20.000 kor., 6. fabryce sztucznych korali 20.000 kor., 7. warstatowi stelmachskiemu 20.000 kor., 8. warstatowi pilnikarskiemu 15.000 kor.

Następnie na wniosek członka Komisyi p. Merunowicza uchwalono rezolucyę, aby Komitet szkolny opracował historyczny przegląd stosunku Rządu do zawodowego szkolnictwa przemysłowego w Galicyi, a zwłaszcza stosunku, w jakim skarb Państwa i fundusz krajowy biorą udział w kosztach zakładania i utrzymywania tych szkół.

Wreszcie uchwalono rezolucyę p. Battaglii, w której Komisya przemysłowa uprasza Wydział krajowy o wdrożenie rokowań z Rządem w sprawie decentralizacyi służby dla popierania drobnego przemysłu, oraz rozgraniczenia kompetencyi państwowej, krajowej i instytutowej w tej dziedzinie, a także uprasza, aby w tym celu urządzić konferencyę z reprezentantów odnośnych czynników.

Przegląd ubiegłej sesyi parlamentu.

Odroczona d. 29 z. m. z powodu feryj świątecznych sesya parlamentu rozpoczęła się po zamknięciu Sejmów krajowych, mianowicie d. 5 marca. Pełnych zebrań urządziła Izba w tym okresie ogółem 16. Mimo stosunkowo wcale energicznej pracy porlamentu najważniejsze przedłożenia rządowe, jak ustawy wojskowe i ustawy urzędnicze, pozostały niezałatwione. Udało się załatwić tylko szereg drobniejszych ustaw, jakoteż wniosków inicyatywnych. Główną część czasu pracy zajęły pierwsze czytania.

Rząd wniósł w ciągu omawianego okresu 11 nowych przedłożeń — w ich liczbie traktaty żeglużne z „Dalmacyą“ i układ z Lloydem co do ubezpieczenia dalmatyńsko-albańskiej służby okrętowej pocztowej; przedłożenie o stosunkach służbowych nauczycielstwa państwowych i niższych zakładów naukowych, międzynarodową umowę co do zapobiegania brakowi okrętów, ustawę o zniesieniu loteryi liczbowej i wprowadzeniu w jej miejsce loteryi klasowej, przedłużenie brukselskiej konwencyi cukrowej i ustawę o utworzeniu Izb inżynierskich.

Wniosków nagłych pojawiło się 13, inicyatywnych 118. Przedłożono 332 interpelacyj, z których 13 załatwionych zostało odpowiedzią.

Bardzo wzrosło w omawianym okresie nadużywanie regulaminu dla stawiania zapytań demonstracyjnych do Prezydenta Izby; wniesiono ich mianowicie 28.

Wielką stosunkowo liczbę posiedzeń Izby zajęły rozprawy nad sprawozdaniem komisyi drożyźnianej o kartelach. Następnie weszdł na porządek dzienny wniosek nagły p. Koernera o mianowaniach sędziowskich w Czechach, nad którym to wnioskiem obradowano od 29 listopada 1911 do 28 marca r. b. Dalej zajmowała się Izba odpowiedzią P. Ministra skarbu na interpelacyę w sprawie wydania gratisowych akcyj dla Towarzystwa fabryki broni i dopiero potem, d. 13 z. m., weszły przedłożenia wojskowe na stół Izby, która je przekazała d. 22 marca komisyi. Z kolei obradowała Izba nad wnioskami o zmianie instytucyi ubezpieczeń od wypadków w budownictwie, wnioskami o płacach robotników w kopalniach, dalej dwoma przedłożeniami rządowemi o podatkach od budynków w obrębie pewnych części gminy w miastach Krakowie i Wiedniu.

Ostatnie posiedzenie wypełniło w znacznej części pierwsze czytanie ustawy o drogach wodnych. Na ostatniem posiedzeniu d. 29 marca załatwiła Izba ustawę o ulgach podatkowych dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, brukselską konwencyę cukrową, ustawę o bezkarności przy złamaniu kontraktu, zmianę § 74 ust. przemysłowej i wniosek p. Bauchingera o książkowaniu strat na kursach papierów wartościowych z bezpieczeństwem pupilarnem w przedsiębiorstwach, podlegających przymusowi składania rachunków publicznych.

Izba panów odbyła w ubiegłym odcinku sesyi 4 posiedzenia, licząc w to już jedno posiedzenie nadzwyczajne ku uczczeniu jubileuszu Najd. Arcyksięcia Rainera.

Izba ta uchwaliła wiele nowych ustaw, które w poprzedniej sesyi zostały już omówione, a nie mogły być załatwione przez Izbę posłów, jak n. p. ustawę o uznaniu wyznawców Islamu jako stowarzyszenia religijnego, ustawy o utrzymywaniu aparatów ku

---

23)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

X.

(Ciąg dalszy).

Och! ta córka, która pomimo drażliwego nieporozumienia, jakie ich rozłączało, była prawdziwą radością jego życia, jakże on ją kochał! Jak kochał jej niezmąconą dobroć, oblicze, o rysach nieregularnych, ale tak wdzięczne, włosy jej tak bujne i tak czarne, wielkie oczy takie serdeczne... Jak lubił jej duszę pełną prostoty, bez wykrzykników, bez deklamacyi! Gdy mu oznajmiła, że kocha Rajmunda, jakże naturalne było to powiedzenie: „Ojcze, ja go kocham... Tylko do niego należeć będę!“ A z okazyi tej podróży i pobytu u starej ciotki, która utrzymywała, że wyda ją za mąż: „Ojcze, pojadę do Paryża, ponieważ sobie tego życzysz; ale żaden mężczyzna mnie nie zechce, tak samo, jak ja nie zechcę żadnego...“ Nic więcej nie mówiła, nie wspominała imienia Rajmunda, ale on zrozumiał, że upiera się w pozostawaniu swojej minionej miłości. Och! gdyby podejrzywał bolesną komedyę, odegraną przez córkę, przez starą ciotkę! Gdyby wiedział, że jego córka **nie mogła** już należeć do innego, tylko do Rajmunda!... A od tej pory, ponieważ zdawało się, że wszelka nadzieja stracona, przyjmował wprawdzie oświadczyny o jej rękę, ale był pewny naprzód i szczęśliwy z tego powodu, że wszystkie propozycye odrzuci z pogardą; wolał to, bo zatrzyma ją przy sobie. Arnold kiedyś się ożeni, opuści ich. A oni oboje postarzeją się przy sobie, samotni, w swoim domu zniszczonym, ale pełnym dla nich wspaniałości dawniejszej.

I oto owe samotne marzenia rozpierzchły się nagle!... Rajmund wrócił, Rajmund, zawsze ukochany, cierpliwie oczekiwany przez wierną towarzyszkę!... Rajmund, za którego z pewnością się modliła! Rajmund, o którym w tej samej chwili musiała marzyć z rodzajem zachwytu, bo nie widziała zbliżającego się ojca... Szła prosto przed siebie z głową podniesioną, opuszczonemi ramionami... Była by przeszła obok niego, nie widząc, gdyby jej nie zawołał.

— Cóż to znaczy... Emelino!

Zatrzymał się, biorąc jej rękę. Wstrząsnęła się od stóp do głowy, a potem podskoczyła, jakby ze snu się budziła.

— To... to ty, mój ojcze?

Uśmiechnęła się do niego tak radośnie, że doznał zadowolenia, które w jednej chwili rozproszyło wszystkie jego obawy. Księżyc w tym momencie wychylił się z za chmury i światło jego, przez firankę liści, padało na twarz młodej dziewczyny. Pan de Preuilly otoczył ją silnem ramieniem. I nie myślał robić jej już żadnych wyrzutów, ani wspominać o podejrzeniach, które go tak dręczyły. Zdawało mu się, że widzi taką czystość, niewinność w tych rysach ukochanych! I zaledwie ośmielił się zauważyć:

— Nie powinnabyś tak długo zostawać przy Croix des Etangs. Dni są piękne, ale wieczorem chłodno....

— Och! jestem ciepło ubrana, ojcze. A zresztą, tak gorąco się modliłam u stóp tego krzyża, że nie zwróciłam uwagi, iż czas upływa.

Jakże hrabia mógł przypuszczać, że kłamie, mówiąc o krzyżu? Szli kilka minut w milczeniu; następnie zapytał, co mu się nigdy nie zdarzało:

— Za kogo się modliłaś?... Och! wiem dobrze, za mnie, za Arnolda! Lecz dalej?...

Emelina rzuciła mu pełne zdumienia spojrzenie i odpowiedziała z wyrazem wielkiej szczerości:

— Ojcze, zabroniłeś mi wymawiać wobec siebie nazwiska tego, za kogo się modliłam, za kogo modlę się codziennie. I Bóg, tak, Bóg....

Głos jej wzmocnił się nagle, podniecony.

— Bóg mnie wysłucha!

— Kochasz go więc.... zawsze?

— Więcej niż kiedykolwiek! Przebacz mi, ojcze, ale skoro mnie pytasz, to chyba na to, żebym odpowiedziała z całą szczerością?

— Tak, tak... Mów.

Ale czuł, że mróz go przechodzi.

— A kto ciebie zapewni — insynuował — kto może wiedzieć, przypuściwszy, żeby wrócił, że on także jeszcze ciebie kocha?

— Och! ojcze — zawołała w uniesieniu — jakże możesz w to wątpić? Czyż nie wiesz, jak się kochamy?

— Wiem dobrze, jak ty kochasz! Ale gdyby ci nagle oznajmiono, że uratował się cudownie z tego rozbicia, że żyje, że go widziano.... w tych okolicach może... i że pomimo tego nie dał ci znaku życia... tobie... tobie!...

Och! ta męczarnia kłamstwa! Nigdy jeszcze Emelina nie cierpiała do tego stopnia.... Och! być jeszcze całą drżącą od pocałunków ukochanego i być zmuszoną ukrywać swoją radość, szczęście, przed tym ojcem, o którym wiedziała, że ją tak bardzo kocha! Udawać nieświadomość swego nieopisanego szczęścia, tego szczęścia, które było jednocześnie dla niej tryumfem, wynagrodzeniem, pewnością na przyszłość, która o mało co na zawsze nie była złamana!

— Ojcze, w takich okolicznościach, w nieporozumieniach, w jakich oddawna żyją nasze rodziny, czy podobna, przypuszczając, żeby te pogłoski były prawdziwe, czy podobna, aby Rajmund natychmiast ukazał się we Frochais? Czyż jego sytuacya nie wymaga specyalnych względów na jego matkę, na odniesienie się bezpośrednio do ciebie samego?

Znowu widząc spokój, z jakim Emelina przyjmowała możliwość podobnej wiadomości, podejrzenie obudziło się w umyśle hrabiego. On, który przez ostrożność, obawiając się nadto silnego wzruszenia, szukał sposobu, żeby jak najdelikatniej oznajmić jej nowinę! Lecz jeszcze obawiał się prawdy, jeszcze obawiał się zgłębić tajemnicę serca młodej dziewczyny. Rzekł tylko:

— A zatem, gdyby to było prawdą, nie doznałabyś.... silniejszego zdziwienia, wzruszenia?

— Nigdy nie przestawałam modlić się i mieć nadzieję, mój ojcze.

— A więc.... a więc.... Nie chciałbym narazić ciebie na nowe złudzenia.... Lecz ostatecznie dowiedz się, że przed chwilą, na moście, dozorca przystani nam oznajmił, że Rajmund wrócił....

— Och! ojcze! ojcze!

Emelina rzuciła mu się w objęcia, jak nieprzytomna. Nareszcie radość jej mogła wybuchnąć na zewnątrz.

— Och! ojcze!... ojcze!... Och! jakże jestem szczęśliwa!

I łkała przyparta do piersi hrabiego.

— Nie bądź przynajmniej zazdrosny.... Mam serce dość szerokie, aby was obu pomieściło!

XI.

Rajmund de Kermeric był jeszcze pogrążony w głębokim śnie, gdy dość wcześnie zrana baronowa i Dominik weszli szybko do jego pokoju. Baronowa znała tak wybornie każdy kącik w pokoju, że szła prosto do łóżka i pochyliła się nad poduszką, aby ucałować syna w czoło.

— Śpi jeszcze.... Cicho! — rzekła, podnosząc się.

Dominik uczynił ruch gniewny.

— A przecież pani baronowo, ja, który znam dobrze pana Rajmunda, jestem pewny, że krzyknie na mnie: „Czemu nie przyszedłeś zaraz mi to powiedzieć?“....

— Tak, tak, Dominiku.... Ale on sam nam wczoraj pokazał, jak trzeba się zabierać, aby oznajmić jaką wiadomość.... dobrą czy złą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

t. zw. powielaniu, o jurysdykcyi wielkiego Urzędu ochmistrzowskiego, o stanowisku prawnem Najd. Członków książęcego Domu Parma. Dalej przeprowadzono obrady nad ustawami o kontraktach robotników rolnych, o chorobach infekcyjnych. Izba panów udzieliła nadto aprobaty różnym ustawom przez Izbę posłów uchwalonym.

Wniosek Latoura o zabytkach budowlanych został odesłany ponownie do komisyi, a wniosek b. Ministra Kleina o prawie budowlanem został przyjęty i przez Izbę posłów również uchwalony.

Na ostatniem posiedzeniu w ubiegłą sobotę Izba panów, po zatwierdzeniu protokołu o konwencyi cukrowej, wybrała osobną komisyę z 15 członków dla sprawy pragmatyki służbowej.

Roosevelt contra Taft.

W Stanach Zjednoczonych wre teraz i kipi; odbywają się wybory wstępne delegatów do konwentu narodowego: zwolennicy Tafta i stronnicy Roosevelta kruszą z sobą kopie ze zwykłą u yankesów zaciętością.

Jeszcze do niedawna czytało się wszędzie, że Roosevelt, aby nie zrywać z tradycyą, zdecydowany jest wyrzec się kandydowania. Tradycyą bowiem stała się zasada nieprzyjmowania prezydentury Stanów po raz trzeci. Już w r. 1797 zasadę tę wprowadził w życie wielki Waszyngton, gdy stanowczo odmówił przyjęcia godności prezydenta, którą po raz trzeci chciano mu ofiarować. Od tąd też nikt nie ważył się zerwać z tą praktyką.

Pochwalał ją pierwotnie także Roosevelt. Było to tem naturalniejsze, że ustępując sam, zalecił Tafta, że więc nowa kandydatura narażałaby go na kampanię przeciwko przyjacielowi osobistemu i politycznemu.

Przed dwoma wszakże miesiącami zaszła w zapatrywaniach i usposobieniu Roosevelta zmiana. Dał on niedwuznacznie do poznania, że nie miałby nic przeciw temu, aby po raz trzeci rozgospodarować się w Białym Domu, rezydencyi prezydentów amerykańskich. Niebawem potem w jednej z mów swych wystąpił nawet wprost przeciwko zasadzie, wzbraniającej trzykrotnego piastowania godności prezydenta i wykazywał jej bezpodstawność. Stało się więc rzeczą jasną, że Roosevelt bynajmniej nie myśli być obojętnym tylko widzem kampanii wyborczej. Tem samem nie mogło też ulegać wątpliwości, że zwróci on ostrze nietylko przeciw dotychczasowym antagonistom, kandydatom z obozu demokratycznego, lecz także przeciwko Taftowi, którego sam niejako zrobił prezydentem, rzucając na szalę całą powagę swego nazwiska i całą energię agitacyjną.

Jakoż przewidywania spełniły się aż nazbyt rychło. W mowach swych Roosevelt występuje z całą bezwzględnością przeciwko Taftowi. Zapał wojowniczy unosi go tak daleko, że niejednokrotnie nawet obosieczną nie pogardza bronią. Świeżo n. p. nie wahał się Roosevelt w przeciwieństwie do zasad głoszonych przez Tafta, wywiesić sztandaru zasady, że naród ma sam prawo do władzy zwierzchniczej, co oczywiście brzmi wcale ponętnie, niemniej jednak na dzisiejszym stopniu kultury jest prostą utopią.

A jednak Roosevelt z tą właśnie tezą łączy cały swój program. Znajdujemy też tam stek jaskrawości, które muszą wprowadzać każdy trzeźwy umysł w zdumienie. — Głosi n. p. Roosevelt, że ludowi winno być przyznane prawo usuwania za pomocą plebiscytu każdego niemiłego mu urzędnika, piastującego swe stanowisko na podstawie wyboru. Do tej zaś kategoryi należą w Ameryce także sędziowie. Nie dziw też, że taki program napotyka na gwałtowny opór, w cóż bowiem n. p. obróciłby się cały stan sądowniczy, którego niezawisłości każde państwo nowożytne strzeże jako jedno z dóbr najwyższych! W logicznem następstwie domaga się też Roosevelt, aby ludowi przyznano prawo znoszenia wyroków sądowych za pomocą głosowania, co już byłoby ostatecznem podkopaniem powagi instytucyi sądowej.

Niemniej radykalnie przedstawiają się inne części programu Roosevelta. Tak n. p. żąda on sprawiedliwego rozdziału bogactw nagromadzonych w kraju, przyczem dość jest ostrożny, by nie wskazywać sposobu wprowadzenia tej idei w życie.

Przeciwnicy nie bez słuszności zarzucają Rooseveltowi, że postawił sobie za cel przewrót istniejącego stanu rzeczy, a przewrót taki musiałby pchnąć Stany w odmęt niebywałych zaburzeń. Jeśli zaś Taft — przekładają — nigdy z podobnemi innowacyami nie występował, to nie dla tego, jakoby był zwolennikiem zacofania, lecz z tej przyczyny, że prawnikiem z zawodu będąc, żywi rzetelny dla nich szacunek i lepszą ochronę interesów narodowych widzi w konstytucyi, aniżeli w hazardownych eksperymentach. W czasie swej prezydentury wprowadził Taft wiele reform, niejedno złe wytępił, ale zdrowy zmysł konserwatywny ustrzegł go od naruszenia podstaw rozwoju narodowego, które Roosevelt radby podkopać.

Rozumowanie to chyba dość jest jasne i Rooseveltowi stanowczo szkodę przynieść musi. Niemniej jednak należy liczyć się z nadzwyczajną tego polityka popularnością. Z czarem, który roztacza jego osoba, z tem, że w Roosevelcie Amerykanie widzą nietylko polityka, lecz przedewszystkiem patryotę, który na czele swych *rough riders* odniósł na Kubie szereg świetnych zwycięstw i dzielnością osobistą zdobył szlify pułkownika. Taftowi nie tak łatwo przychodzi, chwytać ziomków swych za serce. Natomiast zaleca go bardzo okoliczność, że jako prezydent doskonale wywiązał się z swego zadania, że wprowadzone przezeń reformy okazały się bardzo pożyteczne, że więc byłoby rzeczą pożądaną, by rozpoczęte dzieło doprowadził do końca. Już w r. z. pokazało się, jak szczerze kraj uznaje pożyteczną Tafta działalność i już wtedy to uznanie skierowane było pośrednio przeciwko Rooseveltowi. Gdy np. „Teddy“ potępił trustową politykę prezydenta, Taft został formalnie zasypany objawami sympatyi.

Demokratom rozłam pomiędzy Rooseveltem a Taftem przychodzi bardzo na rękę. Przejęci są oni jak najlepszą otuchą i liczą na pewne zwycięstwo, jeśli tylko uda im się wynaleźć kandydata dość sympatycznego dla ogółu. W tem właśnie cała trudność. Polityków, którzy dorastaliby Roosevelta, czy Tafta — niema wielu, a niewiadomo, czy wśród tych, których możnaby postawić obok dwóch wymienionych, znajdzie się ktoś, kto chciałby wystąpić do boju pod sztandarem demokratycznym. Pozatem stosunki w istocie tak się układają, jakoby od dziesiątek lat niezaspokojone pragnienie demokratów, zagarnięcia rządów w swe ręce, miało się spełnić tym razem. By Roosevelt wyszedł z kampanii zwycięzcą, o tem wątpią w cichości ducha właśni jego stronnicy; że jednak sprawie republikańskiej wyrządzi on wielką szkodę, to jest rzeczą pewną.

KRONIKA.

Lwów, 3 kwietnia.

Kalendarz.

Czwartek (4 kwietnia): Izydora. — Mnożysława. — Wasyłya.

Wschód słońca o godzinie 4·57 rano, zachód słońca o godzinie 5·57 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe 0 stopni C.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** powrócił do Lwowa.

— **W kościele Najśw. Serca Jezusowego** przy klasztorze P. P. Franciszkanek Najśw. Sakramentu (ul. Kurkowa l. 41) porządek nabożeństw wielkotygodniowych jest następujący: W W. Czwartek, W. Piątek i W. Sobotę, nabożeństwo ranne rozpoczyna się o godz. 8. Ciemna Jutrznia w W. Środę, W. Czwartek i W. Piątek o godz. 5 po południu. W W. Czwartek wieczorem o godz. 6 Stabat Mater odśpiewane będzie w Ciemnicy; po niem kazanie. W niedzielę wielkanocną Rezurekcya o godz. 6 rano.

W kweście przy Bożym Grobie wezmą udział panie: W Wielki Czwartek: od 7 — 8 St. Hornowska, od 8 — 9 Jagielska, od 9 — 10 Berta Rakowska, od 10 — 11 Antonina Horodyńska, od 11 — 12 ks. Anna Czartoryska, od 12 — 1 Łyskowska, od 1 — 2 Salomea Milotowa, od 2 — 3 ks. Marya Czartoryska, od 3 — 4 hr. Marya Łosiowa, od 4 — 5 hr. M. Zamoyska, od 5 — 6 hr. M. Tyszkiewiczówna, od 6 — 7 M. Radnicka, od 7 — 8 M. Doleżałówna.

W. Piątek: od 7 — 8 St. Hornowska, od 8 — 9 Marya Radnicka, od 9 — 10 Marya Doleżałówna, od 10 — 11 ks. E. Lubomirska, od 11 — 12 Antonina Horodyńska, od 12 — 1 Stefania Łyskowska, od 1 — 2 Salomea Milotowa, od 2 — 3 ks. Marya Czartoryska, od 3 — 4 hr. M. Łosiowa, od 4 — 5 hr. M. Zamoyska, od 5 — 6 Lipska, od 6 — 7 hr. M. Tyszkiewiczówna, od 7 — 8 Jagielska.

W. Sobota: od 7 — 8 St. Hornowska, od 8 — 9 Marya Wittemberska, od 9 — 10 Marya Radnicka, od 10 — 11 ks. E. Lubomirska, od 11 — 12 O. Wiczyńska, od 12 — 1 Stefania Łyskowska, od 1 — 2 Marya Doleżałówna, od 2 — 3 Marya Wittemberska, od 3 — 4 hr. M. Łosiowa, od 4 — 5 Lipska, od 6 — 7 ks. Anna Czartoryska.

— **Rezurekcya.** Prezydyum Izby stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie zaprasza stowarzyszenia przełożonych i delegatów stowarzyszeń, wraz ze sztandarami, na rezurekcyę, która odbędzie się w sobotę, d. 6 kwietnia, po południu. Punkt zborny w dziedzińcu ratuszowym, przy sztandarze stowarzyszenia, o godz. 5 po południu.

— **Złożenie mandatu sejmowego.** JE. dr. Władysław Dulęba złożył mandat posła na Sejm krajowy z kuryi miejskiej stryjskiej.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Artur Glück, rodem ze Suszyc Wielkich w Galicyi i Jakób Korngold, kandydat adwokacki z Podgórza, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

P. Stefan Józef Pizło z Sanoka i p. Aleksander Wiktorczyk ze Stryja, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Zawieje śnieżne.** Przed kilkunastu dniami pisząc o pięknie zapowiadającej się wiośnie, wyraziliśmy obawę, że kto wie jeszcze, czy wiosna naprawdę już się zaczęła. Nie spodziewaliśmy się jednak takiej niespodzianki, jaką urządziła nam przyroda dziś rano. Po wczorajszym ulewnym deszczu, dziś nad ranem spadł nagle śnieg i to w takich masach, że przypomniały nam się najcięższe dni styczniowe. Ogromne zaspy śnieżne wstrzymały na chwilę ruch tramwajowy, który przywrócono dopiero zapomocą pługów, odgartywujących na blisko pół metra leżący śnieg!

Ludzie poprostu nie chcieli wierzyć oczom swoim, patrząc, jak pierwsi przechodnie brnęli prawie po kolana w zaspach. Jakiś spóźniony birbant, który wczoraj wybrał się w letniej zarzutce na zabawę, oparłszy się o słup latarni, zdumionemi oczami patrzył przed siebie i bełkotał: — „A to się urządziłem! Coś podobnego? To ja już wczoraj musiałem być pijany, kiedy w zimie wybrałem się w zarzutce letniej! A może... może — bełkotał coraz więcej przerażony — ja od przeszłej wiosny byłem ciągle „zalany“ i dopiero dzisiaj...“ Wiatr, pędzący z animuszem styczniowym płaty śniegu, zgłuszył ostatnie słowa.

Tramwaju niema. Idziemy z trudem po zawianych chodnikach i przypatrujemy się spustoszeniom: drzewa w ogrodach połamane, biedne róże, które niebacznie już odkryto zgięte, przytłoczone ciężarem okiści do ziemi, ludzie jadący z towarem ze wsi okolicznych wyglądają jak uczestnicy wyprawy podbiegunowej.

A co się tam musi dziać za miastem! Biedne skowronki, wilgi, zięby, bociany i inne ptactwo przelotne, które powróciło już do swojej „letniej“ ojczyzny! Biedny lud prosty, który nie potrzebował już się troszczyć o drogi opał, no i biedne te... panie, które już od kilku tygodni chodziły w kapeluszach słomkowych i lekkich żakietach, przysięgające, że za nic w świecie nie ubiorą zimowych okryć! Niczego u nas w Polsce pewnym być nie można, a już przedewszystkiem pogody!...

Za oknami redakcyjnemi wyje wichura śniegowa. Gdzieś tam roztargniony poeta, który nigdy nie wie, który to miesiąc i który dzień miesiąca, dygocąc z zimna i patrząc na to, co się za szybami dzieje, pisze sonet, zaczynający się od słów:

„Przez smutne okna mej cichej samotni
Patrzę jak wichr się rozszalał styczniowy...“

A to dziś trzeciego kwietnia!!

Wskutek nagłej a nawalnej śnieżycy przerwane zostały dziś wszystkie druty telegraficzne i prawie wszystkie telefoniczne międzymiastowe, łączące Lwów z innemi stacyami telegraficznemi i telefonicznemi. Także tutejsza sieć telefoniczna miejscowa jest w wielu punktach uszkodzona.

— **Odczyt ks. Monaco w Wiedniu.** Na zaproszenie wiedeńskiego Tow. geograficznego ks. Monaco wygłosił wczoraj w Wiedniu odczyt o postępach w oceanografii. Na odczyt przybyli członkowie Najw. Dworu Cesarskiego, ciało dyplomatyczne, P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold, P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh, P. Minister wyznań i oświaty dr. Hussarek, naczelnicy władz, reprezentanci sztuki i nauki i. w. i. Wykładowi przysłuchiwano się z wielkiem zainteresowaniem, a prelegenta nagrodzono oklaskami.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, we środę, doc. pryw. Uniw. dr. J. Kleiner: „Zygmunt Krasiński“. Cz. II. Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Stowarzyszenie urzędników kancelaryjnych galicyjskich państwowych władz administracyjnych** odbyło dnia 31 marca b. r. w swym lokalu przy ulicy Sobieskiego l. 3 roczne walne zgromadzenie. Przed rozpoczęciem obrad złożyli zebrani hołd Najjaśniejszemu Panu trzykrotnem gromkiem „Niech żyje“, a uczciwszy następnie zmarłych kolegów przez powstanie, wysłuchali sprawozdania wydziału i udzielili mu absolutoryum poczem dokonano nowych wyborów: W skład nowego wydziału weszli: Władysław Krysa, adjunkt Namiestnictwa jako prezes, Ludwik Wyszyński, adjunkt dyrekcyi policyi, zastępca Maryan Hałajewski, kancelista Namiestnictwa jako sekretarz, Józef Lisowski, oficyał Namiestnictwa jako skarbnik, nadto jako członkowie: Jan Pawłowski, sekretarz powiatowy, Kazimierz Zubczewski, oficyał Namiestnictwa, Nicetas Kobylniak, kancelista Namiestnictwa. Jako zastępcy: pp. Jan Sztuka, oficyał Namiestnictwa, Aleksander Sozański, oficyał policyi i Franciszek Święchowicz, oficyał Namiestnictwa. Do komisyi rewizyjnej: Oficyałowie Namiestnictwa: Grzegorz Iwanicki, Michał Steckiewicz i Stefan Werchracki. Jako zastępcy: Stanisław Król i Władysław Pawłowski.

Walne zgromadzenie poruczyło wydziałowi stworzenie instytucyi „Chwilówki“, t. j. koleżeńskiej kasy pożyczkowej, którą wydział wprowadzi w życie z dniem 1 maja b. r.

— **Biura galic. Banku hipotecznego** z okazyi świąt Wielkiej Nocy będą zamknięte w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, 5 i 6 b. m. po południu, w niedzielę i poniedziałek 7 i 8 b. m. przez dzień cały.

— **Budowa kolei lokalnej Żywiec-Kęty-Oświęcim.** W niedzielę d. 31 marca odbyło się w sali Tow. rolniczego w Białej zebranie komitetu dla budowy kolei lokalnej Żywiec-Kęty-Oświęcim. Przewodniczył p. Haempel, który zawiadomił o udzieleniu wstępnej koncesyi dla budowy tej kolei. Koncesyi udzielono pp.: Umlaufowi (w zast. Najd. Arc. Karola Stefana) Rudzińskiemu i Haemplowi. Na rozpoczęcie przedwstępnych czynności dysponuje komitet kwotą 17.000 kor. Wypracowanie generalnego projektu z terminem do połowy sierpnia b. r. postanowiono oddać firmom Czeczowiczka i Ska w Wiedniu wspólnie z firmą Pomianowski i Ska we Lwowie kosztem 36.000 kor. Generalny projekt ma obejmować także obliczenie rentowności nowej kolei. Co do szczegółów zabierał głos burm. Mayzel prosząc, aby w końcowej trasie na północ uwzględniono zbliżenie nowej kolei pod miasto Oświęcim w ten sposób, aby dworzec mógł stanąć w samem mieście. Wkońcu omawiano możliwość złożenia konsorcyum dla budowy tej kolei z prywatnych osób a sprawa ta zgodnie z życzeniami komitetu ma widoki powodzenia. Niezależnie od tego podnieść należy, że udzielenie wstępnej koncesyi na budowę kolei Żywiec-Oświęcim wzdłuż prawego brzegu Sołty natrafiło na znaczne trudności, które przy pomocy marszałka posła dr. Łazarskiego, tudzież reprezentacyi m. Oświęcimia zgodnie z życzeniami komitetu zostały usunięte.

— **X. walny zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego** rozpoczął dziś w sali nauczycieli lwowskich przy ul. Friedrichów swoje obrady.

Zjazd, na który przybyło kilkudziesięciu delegatów przeważnie ze wschodniej części kraju, zagaił p. Polaczek i jego wybrano przewodniczącym. Na sekretarzy powołano pp. Malika z Tołszczowa i Tarnawskiego z Pistynia.

Imieniem Rady szkolnej krajowej i nieobecnego P. Wiceprezydenta dr. Dembowskiego w ciepłych słowach przywitał zebranych radca Okęcki.

P. Jaroszyński, reprezentant Kółek rolniczych, mówił o wydatnej pracy nauczycielstwa w instytucyach rolniczych.

Następnie o programie pracy P. T. P. referował p. Kornecki. Referent w dłuższem przemówieniu przechodził po kolei program pracy Tow., który rozpada się na dwie części: w sprawach wychowania i w sprawach zawodowych nauczycielstwa. W sprawach wychowania dążyć będzie Tow. Ped. do reformy szkoły ludowej i wydziałowej, a mianowicie do stworzenia 8-klasowej jednolitej szkoły elementarnej, zniesienia monopolu w wydawnictwie podręczników szkolnych, oraz reformy seminaryów nauczycielskich. Celem obudzenia ruchu pedagogicznego wśród nauczycielstwa stworzy Tow. kółka samokształcenia, kursy pedagogiczne i starać się będzie urządzić szereg zebrań oddziałowych, na których będą omawiane najnowsze dzieła z zakresu pedagogii. Aby pobudzić nauczycielstwo do pracy społecznej pragnie Zarząd główny nawiązać stosunki z T. S. L., Kółek rolniczych, kas Raiffaisena i t. p. Prowadzenie ewidencyi pracy społecznej nauczycieli, da ma obraz wpływu nauczycielstwa na lud.

Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucyę sekretarza Zarządu głównego P. T. P.:

„X. walny Zjazd delegatów polskiego Tow. Ped., odbyty dnia 3 kwietnia 1912 po omówieniu sprawy upaństwowienia gimnazyum realnego i seminaryum nauczycielskiego T. S. L. w Białej, dając wyraz zgodnym zapatrywaniom ogółu nauczycielstwa polskiego, uchwala jednomyślnie żądać upaństwowienia gimnazyum i seminaryum w Białej od 1 września 1912, ponieważ oba te zakłady odpowiadają potrzebom ludności polskiej, mieszkającej w powiecie bialskim, a stanowiącej 84·1 proc. całej ludności, oraz dlatego, że obowiązek utrzymania szkół spoczywa jedynie wyłącznie na Państwie.

Wobec tego zebrani zwracają się z gorącą prośbą do Rady szkolnej kraj. we Lwowie, aby w myśl żądań całego społeczeństwa polskiego przedstawiła natychmiast Ministerstwu oświaty w Wiedniu wniosek na upaństwowienie obu zakładów od 1 września 1912 r., a do Koła polskiego i P. Ministra Galicyi, aby zajęli się gorąco tą sprawą i doprowadzili bezwarunkowo do pomyślnego załatwienia tego postulatu, odpowiadającego zgodnym żądaniom całego społeczeństwa polskiego“.

Po uwolnieniu sekretarza od wygłoszenia sprawozdania z czynności Zarządu Gł., prof. St. Grabski wygłosił wykład o Kołłątaju i scharakteryzował dobitnie znaczenie jego działalności dla wychowania społeczeństwa polskiego, w okresie upadku Rzeczypospolitej.

— Nowa składnica pocztowa. Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Komorowice, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Białej, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— Setna rocznica urodzin J. I. Kraszewskiego. W Tow. kultury w Warszawie odbył się onegdaj ku czci Kraszewskiego obchód. W programie był naprzód odczyt, następnie część artystyczna, na zakończenie dano żywe obrazy ze „Starej Baśni" i „Chaty za wsią".

— Owacya w teatrze. Na wczorajszem przedstawieniu „Kościuszki pod Racławicami" publiczność urządziła owacyę dyr. Hellerowi. Wywoływano go wśród oklasków kilkakrotnie, wręczono wieniec i kwiaty.

△ Przytrzymanie zbiegłego chłopca. Policya przytrzymała wczoraj 15 letniego Tadeusza Zamkowskiego, który przed dwoma tygodniami zbiegł z domu rodzicielskiego. — Przytrzymanego chłopca oddano rodzicom.

△ Śmiertelny wypadek zdarzył się wczoraj w realności przy ulicy Żółkiewskiej l. 106, w której mieści się słodownia akcyjnego Towarzystwa browarów. Robotnik Franciszek Foryś stojąc na trzeciem piętrze, zdejmował z windy worki z jęczmienia. Nagle winda poczęła opadać szybko w dół, a Foryś straciwszy równowagę, runął z wysokości trzypiętrowej w dół. Uderzywszy głową o sztabę windy, poniósł śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki.

Zwłoki Forysia odstawił komisaryat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ Urodziny na ulicy. W ulicy Friedrichów powiła dziś przed południem Marya Nestrykowa niemowlę płci męskiej. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło matkę wraz z dzieckiem do szpitala powszechnego.

△ Kronika policyjna. Na strychu realności przy ul. Grodeckiej l. 25 przytrzymano 26 letniego Izydora Guttmana na kradzieży bielizny lokatora tej realności p. Adolfa Kannera. Guttmana oddano w ręce policyi.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie, bar. Marya Harsdorfowa, właścicielka dóbr, wdowa po ś. p. bar. Oktawie Harsdorfie, przeżywszy lat 47. Brała ona w naszem mieście czynny udział w wielu instytucyach dobroczynnych; Tadeusz Józef Boczkowski, przedsiębiorca naftowy.

w Jaśle, Franciszka z Jeleńskich Lauterbachowa, w 71 r. życia.

— Nowa fabryka cukru powstaje w Chodorowie. Zakłada ją Bank przemysłowy wspólnie z br. De Vaux jako Towarzystwo akcyjne z kapitałem 5,000.000 kor. Fabryka będzie przerabiała 1,000.000 centnarów metrycznych buraków cukrowych.

— Straszna noc w górach. Dwaj narciarze wiedeńscy, Banersax i Klotz, którzy udali się w zeszłą niedzielę na wycieczkę w góry Dachstein i uważani już byli za zaginionych, gdyż dotąd nie powrócili do Wiednia, uratowali się szczęśliwie i we czwartek przybyli do Hallstatt. W niedzielę dostali się na szczyt góry Dachstein, gdzie zaskoczył ich orkan ze śnieżycą, który uniemożliwił wszelkie oryentowanie się. Zapadła noc i obaj narciarze zostali na wolnem powietrzu pośród przejmującego zimna. W śniegu wykopali rodzaj małej jaskini i tam przepędzili noc, jako tako zasłonięci przed burzą. Nazajutrz rano, gdy wyszli z jaskini, spostrzegli, że w pobliżu znajduje się schronisko Simony'ego. Wyłamali drzwi i w schronisku ułożyli się do snu. Byli tak znużeni, że spali przez cały poniedziałek i przez całą noc z poniedziałku na wtorek. Gdy się we wtorek rano obudzili, burza jeszcze szalała z taką siłą, że musieli dalej pozostać w schronisku. Na szczęście mieli dostateczny zapas żywności. Dopiero we czwartek rano mogli udać się w powrotną drogę i dotarli w południe do Hallstatt.

— Wylew rzeki Beczwy. Z Wiednia donoszą: Wskutek ciągłych deszczów rzeka Beczwa wystąpiła z brzegów i zalała część gminy Johannowa.

— Usunięcie się skały. Z Insbruku donoszą: Wczoraj w nocy wskutek deszczu usunęła się skała koło Kardaun i zasypała gospodę, w której na szczęście nikogo nie było.

— Wypadek na stacyi kolejowej. Wczoraj rano pociąg towarowy wykoleił się na stacyi Nowy Peszt. Kawałek zwrotnicy oderwał się tak, że część wagonów wjechała na tor boczny. Dziesięć wagonów wywróciło się. Jeden z konduktorów ma oderwane ramię i zdruzgotane nogi. Stan jego beznadziejny.

— Napad bandycki. Na kasę urzędu gminnego w Zrembinie napadli onegdaj — jak donoszą z Częstochowy — bandyci i pod groźbą browningów wymusili na kasyerze wydanie 1094 rubli, poczem zbiegli.

— Artyści warszawscy na emeryturze. *Kuryer Warszawski* donosi: Dyrekcya teatrów otrzymała z kancelaryi generał-gubernatora zawiadomienie, iż generał-adjutant Skałłon zatwierdził z funduszów emerytalnych teatrów emeryturę za pracę i zasługi na scenie warszawskiej położone 16 osobom. W teatrze Rozmaitości z d. 14 lipca b. r. otrzymują emeryturę: Wincenty Rapacki (2000 rb. rocznie), Bolesław Leszczyński (2000 rb), Edward Wolski (2000 rb), Władysław Szymanowski (1200 rb), Maryan Prażmowski (1200 rb), Władysław Krogulski (500 rb), Aleksandra Gilska (300 rb), Teofila Szymanowska (300 rb) i Magdalena Micińska (750 rb). Ogólna suma, która będzie wypłacana rocznie emerytowanym artystom w teatrze Rozmaitości wynosi 10.250 rubli. W operetce i farsie emeryturę otrzymują: Wiktor Misiewicz (1200 rb), Laurenty Sikorski (1200 rb), Józef Rutkowski (750 rb), Antoni Just (360 rb), Katarzyna Oswaldowa (300 rb). Ogółem w tych działach emerytura wynosi 5010 rubli, co razem z sumą wyżej wymienioną daje 15.260 rubli. Artyści emerytowani pozostają nadal na swych stanowiskach i mogą grać w dalszym ciągu, pobierając honoraryum od występu w rozmiarach dotychczasowych. W ten sam sposób przed laty pobierali emerytury: Żółkowski i Królikowski, biorąc udział czynny w przedstawieniach za wynagrodzeniem t. zw. *feu* do końca życia.

Kronika zagraniczna.

* Trzęsienie ziemi. Wczoraj o godz. 7 min. 40 rano zauważono w Kecskemet dwa trzęsienia ziemi, trwające po 1 sekundzie. Towarzyszył im silny huk podziemny.

* Echa aresztowania bandytów w Paryżu. Dzienniki paryskie donoszą, że aresztowani tam Prevost i Coulond pochodzą z rodzin uczciwych. Coulond był do niedawna aktorem, a potem publicystą. Prevost był komiwojażerem. Dzienniki wątpią, czy będzie można ich ukarać, bo ustawa nie karze zamiaru, tylko czyn, a tu był tylko czyn przygotowany. Możliwe jest, że śledztwo wykaże fakty dowodzące, iż usiłowali obaj popełnić morderstwo; wówczas mogą być karani.

* Lot z pasażerem z Londynu do Paryża. Lotnik Hamel, który w towarzystwie miss Davis wczoraj o godz. 9 m. 38 rano wzniósł się w Hendon pod Londynem, po dwukrotnem wypoczynku wczoraj o godzinie 6 wieczorem wylądował na polu wzlotów Issy le Moulineaux pod Paryżem.

* Orkan. Wczoraj szalał w Białogrodzie królewskim silny orkan, który powalił wiele kominów, a w okolicy pozrywał dachy z domów.

* Karol May, autor wielu bardzo sensacyjnych powieści i podróży, które i w języku polskim kolportowane są w wydaniach zeszytowych, umarł w Dreźnie, przeżywszy lat 70.

* Śmierć śpiewaczki w płomieniach. W Colosseum w Essen wydarzył się onegdaj w czasie przedstawienia straszny wypadek z ogniem, ofiarą którego padła śpiewaczka kabaretowa, p. Silvan.

Oto na chwilę przed swym występem fryzowała sobie panna Silvan włosy w garderobie. W czasie tej czynności od rozpalonego zbyt silnie żelazka zajęły się jej włosy i stanęły w płomieniach. W kilka sekund później płomienie ogarnęły i suknię. Przerażona śpiewaczka zawołała o pomoc, równocześnie jednak straciwszy przytomność, poczęła biegać bezradnie po garderobie, czem więcej jeszcze podsyciła ogień. Gdy nadbiegła pomoc, zastano śpiewaczkę leżącą na ziemi w straszliwy sposób poparzoną. W kilka chwil później skonała wśród strasznych cierpień.

* Eksplozya w fabryce prochu. Fabryka prochu w Littlefells — jak donoszą z Nowego Jorku — wyleciała wczoraj z niewiadomych przyczyn w powietrze. Dwie osoby zginęły, a siedm innych odniosło ciężkie rany. Zachodzi obawa, że pod gruzami fabryki znajdują się jeszcze dalsze ofiary.

* Strajk cieśli w Chicago. Do *Timesa* donoszą z Nowego Jorku, że w Chicago zastrajkowało 15.000 cieśli, aby otrzymać wyższą płacę.

Notatki literacko-artystyczne.

Jadwiga Podhorska. „Skarga". Kraków. 1912. — **Matylda Piotrowska.** „Poezye". Warszawa. 1912. — Skład główny w Krakowie w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(z. s.) Oba, powyżej wymienione zbiory utworów lirycznych, jakkolwiek nie wzbogacą skarbca wielkiej poezyi polskiej, znajdą jednak wśród szerokich kół czytelników szczere uznanie za myśli szlachetne, wyrażone przeważnie formą płynną i poprawną.

Z teatru miejskiego donoszą: Najnowszy repertuar przyszłego tygodnia zapowiada, na Niedzielę Wielkanocną po południu „Irydiona" Zygmunta Krasińskiego, wieczorem melodyjną operetkę Jana Straussa „Noc w Wenecyi". W Poniedziałek Wielkanocny po południu patryotyczny utwór Anczyca „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem „Cnotliwa Zuzanna". We wtorek po południu operetka Lehara „Hrabia Luksenburg", którą obecnie grywają w języku francuskim w Paryżu z wielkiem powodzeniem. We wtorek wieczorem pierwszy gościnny występ słynnej primadonny oper zagranicznych Edyty de Lys w operze Pucciniego „Madame Butterfly", od dwóch lat na naszej scenie nie dawanej. We środę premiera rozgłośnej sztuki francuskiej Bourgeta „Trybun" z Romanem Żelazowskim w tytułowej roli. Abonament nr. 28. Po wystawieniu „Trybuna" najbliższą nowością będzie wesoła trzyaktowa komedya Hennequina „Ulubieniec kobiet" z Janem Nowackim w roli tytułowej. Następnie premiera operetki Oskara Nedbala p. t. „Cnotliwa Barbara" z Heleną Miłowską w tytułowej roli. Również przygotowuje się wystawienie trzyaktowej oryginalnej komedyi Ignacego Nikorowicza p. t. „W gołębniku". Utwór to nadzwyczaj miły, swojski i wierszem zręcznie napisany.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, 3 kwietnia (wznowienie), „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach, przez A. W. Lasotę. — Nowa wystawa. — We czwartek 4, w piątek 5 i w sobotę 6 kwietnia, z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawień nie będzie. — W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie 3 po południu, „Irydion". — W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Noc w Wenecyi", operetka. — W poniedziałek, 8 kwietnia, o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami". — W poniedziałek, 8 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka. — We wtorek, 9 kwietnia, o godz. pół do 4 po poł. „Hrabia Luksemburg", operetka. — We wtorek, 9 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Madame Butterfly", opera japońska w 3 aktach Pucciniego. Pierwszy gościnny występ Edyty de Lys, primadonny opery w Monte Carlo i król. opery Cowent Garden w Londynie, w partyi tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek 4, piątek 5 i sobotę 6 kwietnia teatr zamknięty. — W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu, „Pan Geldhab", komedya. — W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Szklanna góra", baśń. — W poniedziałek, 8 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu, „Nerwowa awantura", sztuka. — W poniedziałek, 8 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Legion", 10 scen dramatycznych. — We wtorek, 9 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Paweł I.", dramat. — We środę, 10 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Ulubieniec kobiet", krotochwila.

Przegląd prasy.

Nowa Reforma z 2 kwietnia umieszcza artykuł p. t. „Agitacya w szkołach ruskich", w którym omawiając strajk uczniowski zaaranżowany przez szowinistycznych agitatorów, stwierdza, że wśród tysięcy młodzieży ruskiej wzmógł się w najwyższym stopniu niezdrowy ferment nacyonalistyczny, ponieważ garstka bezwzględnych agitatorów z po za szkoły, nie poczuwających się do żadnej odpowiedzialności, postanowiła ukuć kapitał polityczny z samobójczej śmierci Czornego. Że demonstracye te skończyły się bez nieszczęść i katastrof, nie jest to zdaniem *Nowej Reformy* zasługą polityków ukraińskich, którzy owszem parli do wywołania jak największego zamętu. Przemówienia posła Trylowskiego w parlamencie, a posła Cegielskiego na pogrzebie Czornego są poprostu dowodem agitacyi w najwyższym stopniu bezwzględnej, nie liczącej się z żadnymi pozytywnymi rezultatami, a dążącej tylko do wywołania za każdą cenę zamętu i do wzmocnienia nienawiści w szerokich rzeszach ruskich przeciw Polakom. Najlepszym dowodem, że samobójstwa Czornego nie uważa cały ogół ruski za nieszczęście ogólno-narodowe, ani za dowód „ucisku polskiego" jest fakt, że po za *Diłem* wszystkie inne organa prasy ruskiej zbyły całą rzecz krótkiemi notatkami.

Czas z 2 kwietnia b. r. omawia stosunek ukraińskich narodowców do ukraińskich radykałów stwierdzając, że między temi partyami toczy się od dłuższego czasu walka, która poczyna przybierać już formy namiętne. „Ukraiński sojuz", który utworzył się po ostatnich wyborach do parlamentu, a do którego weszli: ukraiński klub narodowo-demokratyczny, ukraiński klub radykalny i bukowiński klub posłów ukraińskich, w praktyce pozostawał zawsze na papierze. Narodowcy ukraińscy próbowali sami prowadzić całą politykę ruską na terenie wiedeńskim, nadając sobie pozory jedynych reprezentantów ludu ruskiego w Galicyi i nazywając się krótko „Klubem ukraińskim", jakby innych posłów ukraińskich w parlamencie nie było. To też radykali ukraińscy upominają się ciągle o aktywowanie ukraińskiego sojuzu, w którym mogą stać obok narodowców jako równoważny czynnik w polityce ruskiej. Ciągle trwa jednak między obu klubami naprężony stosunek, który znalazł wyraz w artykułu poniedziałkowym *Diła*. Pismo to występuje przeciwko drowi Trylowskiemu, z powodu jego obstrukcyjnej mowy w parlamencie i twierdzi, że dr. Trylowski wygłosił nierozumną mowę i skompromitował nią obstrukcyę radykałów. *Czas* przyjmuje do chętnej wiadomości zapewnienie *Diła*, że nie godzi się z propagandą aktów rozpaczy i żałuje tylko, że dotąd nie znalazł na szpaltach *Diła* żadnego przeciwdziałania tej propagandzie, a przeciwnie zbyt wiele gloryfikacyi czynów zbrodniczych, dokonanych przez poszczególne jednostki.

Gazeta Wieczorna z 2 kwietnia b. r. w artykule wstępnym p. t. „Społeczeństwo redaktorem" stwierdzając ciężkie warunki techniczne naszej prasy i trudności, jakie piętrzą się na drodze rozwoju publicystyki, pojmującej swe zadanie nietylko jako zawód, ale jako posłannictwo, występuje przeciw żądzy sensacyi w masach czytelniczych, która znieprawia atmosferę publicystyczną i niesłychanie utrudnia zadanie prasie, nie chcącej karmić społeczeństwa strawą szkodliwą. Poważna rola prasy wymaga konieczenie, by społeczeństwo odnosiło się do niej również poważnie i przy tej sposobności *Gazeta Wieczorna* pisząc, „że nie chce być trybunałem ferującym sądy o społeczeństwie, lecz tego społeczeństwa echem i prawdziwym wyrazem jego potrzeb", zaprasza do wspólnej akcyi swoich czytelników, proponując im wzięcie udziału w ankiecie, odnoszącej się do dziennikarstwa.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Michała Piotrowicza, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Brodzińskiego w Bochni, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Jachowicza w Bochni; Ernestynę Sozańską, nauczycielkę 3-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Elżbiety w Nowym Sączu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Hoffmanowej w Nowym Sączu; Grzegorza Muryna, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Czackiego w Stanisławowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Kazimierza W. w Stanisławowie; Wiktora Borowskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Kazimierza W. w Stanisławowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Czackiego w Stanisławowie; Zofię Filewiczównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Kochanowskiej w Nowym Sączu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Hoffmanowej w Nowym Sączu; Jana Lubowieckiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Bolechowicach, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Bolechowicach; Walentego Kafla, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Korczynie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Rogach; Leopoldynę Zajączkównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Zebrzydowicach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Dębie; Franciszkę Orzechowską, nauczycielkę 3-klasowej szkoły w Kupczyńcach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Kurowcach; Andrzeja Jaworskiego, nauczyciela kierującego i Leokadyę Jaworską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Czaszynie, na równorzędne posady do 2-klasowej szkoły w Żukowie; Władysławę Starczewską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Bereźnicy, na równorzędną posadę do szkoły w Zawidowicach; Annę Skibińską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Boratynie, na równorzędną posadę do szkoły w Jazłowczyku; Dymitra Łuciowa, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Jazłowczyku, na równorzędną posadę do szkoły w Boratynie; Annę Kulpównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Rycerce górnej, na równorzędną posadę do szkoły w Tucznem; Pawła Maruszczaka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Butelce wyżnej, na równorzędną posadę do szkoły w Jaworowie; Karolinę Owsionkową, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Rudzach, przydzieloną do 2-klasowej szkoły w Dzianiszu, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Dzianiszu; Aleksandra Petera, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Bani kotowskiej, na równorzędną posadę do szkoły w Podbużu.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 11 lutego b. r. l. 52.823 nadał prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu męskiemu, utrzymywanemu przez Towarzy-

stwo Szkoły ludowej w Białej, w myśl § 69 państwowej ustawy szkolnej z dnia 14 maja 1869 Dz. p. p. Nr. 62 prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1911/12.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminy Przykop i Wojków, w okręgu mieleckim, z zakresu szkolnego w Domacynach i zorganizowała osobne 1-klasowe szkoły w Przykopie i Wojkowie; zorganizowała 1-klasową szkołę w Sawałuskach, w okręgu buczackim; przekształciła 4-klasową szkołę w Szczakowej „na Piasku“, w okręgu chrzanowskim, na 5-klasową; 2-klasowe szkoły ludowe na 4-klasowe: w Wietlinie, w okręgu jarosławskim; w Sułkowicach, w okręgu wadowickim; w Dziewinie, w okręgu bocheńskim; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Manasterzu, w okręgu przeworskim; w Ujeźnie, w okręgu przeworskim; w Szarowie, w okręgu bocheńskim; w Łazach, w okręgu bocheńskim: w Łąkcie dolnej, w okręgu bocheńskim; w Maksymowicach, w okręgu samborskim; w Wierchomli wielkiej, w okręgu nowosądeckim; w Podbużu, w okręgu drohobyckim; w Sowinie, w okręgu jasielskim; w Zalesiu, w okręgu niskim; w Rakowczyku, w okręgu kołomyjskim; w Jaworniku, w okręgu dobromilskim.

Rada szkolna krajowa poleca dzieło p. t. „Dr. Jan Zubrzycki. Skarb architektury w Polsce“, zawierające w trzech tomach 300 tablic najcenniejszych zabytków sztuki w Polsce od czasów najdawniejszych po koniec XVIII. wieku, jako dzieło posiłkowe do nauki historyi.

Rada szkolna krajowa zwraca uwagę na książkę p. t. „Zygmunt Krasiński, życie i dzieła. W setną rocznicę urodzin poety, napisał Julian Nowakowski. Lwów 1912. Nakładem Polskiego Towarzystwa pedagogicznego“ celem ewentualnego zakupienia do bibliotek Rad szkolnych okręgowych.

Rada szkolna krajowa poleca książkę p. t. Jan Łada. „Ostatnia msza“. „Z ciężkich dni“. Lwów nakładem Towarzystwa im. Piotra Skargi 1912. Cena 40 groszy, jako nadającą się na nagrody pilności dla starszej młodzieży szkół ludowych i wydziałowych, tudzież do zakupna do bibliotek młodzieży szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, a książkę p. t. E. Zorjan. „Zygmunt Krasiński wierzącej Polski wieszcz“. Lwów. Nakładem Towarzystwa im P. Skargi 1912. Cena 40 groszy, do bibliotek uczniów szkół średnich oraz do bibliotek Rad szkolnych okręgowych i seminaryów nauczycielskich.

Rada szkolna krajowa poleca czasopismo ilustrowane „Wędrowiec“, poświęcone turystyce i sportowi, wychodzące we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9, do bibliotek szkół średnich. Cena 24 K, przy zaprenumerowaniu znaczniejszej ilości egzemplarzy 18 K rocznie.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książeczkę p. t. M. Чайковский. Як люди навчились числити?. Львів 1911. Накладом Редакції „Народного Слова“ — w poczet książek zaleconych do bibliotek dla młodzieży.

Sprawy miejskie.

(Muzeum szkolne. — Dziesięciolecie Rzeźni miejskiej. — Biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa. — Realność Podhorodeckich. — Z kolonij wakacyjnych w Brzuchowicach. — Restauracya za Pałacem sztuki).

Sprawą Muzeum szkolnego zajmowała się na ostatniem posiedzeniu sekcya finansowa Rady miejskiej na podstawie referatu r. Pierożyńskiego z powodu trzech podań, jakie w rozmaitych czasach wpłynęły do Rady miejskiej. Pierwsze podanie było o subwencyę, drugie o oddanie w przechowanie okazów i przyrządów szkolnych, znajdujących się w szkole im św. Antoniego, trzecie o pomieszczenie Muzeum na koszt gminy. Pierwsze podanie uwzględniła już komisya budżetowa, dając 1000 koron, do drugiego przychylono się, co do trzeciego magistrat zaproponował, aby mu na razie odmówić z powodu braku odpowiedniego lokalu, gdyż już teraz Muzeum mieści się w ośmiu salach, za które zarząd Muzeum płaci czynszu 2880 kor.

Sekcya szkolna jednakże wniosła o przyznanie po za 1000 koron, uchwalonych przez komisyę budżetową, jeszcze dodatkowej subwencyi w kwocie 2000 kor. Z tem się zgodził referent sekcyi finansowej.

R. dr. Roszkowski zaznaczył wprawdzie, że suma wydawana na subwencye rośnie w kolosalne kwoty, jednakże w tym wypadku trzeba wziąć pod uwagę doniosłe znaczenie tego Muzeum i to, że już Rada miejska powzięła rezolucyę co do umiastowienia Muzeum. Mowca więc zaproponował rezolucyę, ażeby przy budowie jednej z przyszłych szkół uwzględniono sprawę lokalu dla Muzeum.

Tak też tę sprawę uchwalono przedstawić Radzie miejskiej.

Dziesięciolecie Rzeźni miejskiej skończyło się w r. 1910. Sprawozdanie przedłożono w początku marca 1911 r. Niestety jednak — jak zaznaczył referent dr. Schleicher — sprawozdanie to doszło do sekcyi dopiero obecnie. Referent podniósł, że rzeźnia nie jest obliczona na zysk, i że do r. 1907 dochody jej nie wystarczały nawet na amortyzacyę, administracyę i t. p. Opłaty bowiem od bicia zwierząt są małe, mniejsze, niż w najmniejszych miastach w Galicyi, niższe n. p. niż w rzeźni w Jaryczowie nowym.

Postarano się więc o inne źródła dochodu i od r. 1907 nie tylko rzeźnia była w stanie pokrywać własne wydatki, ale do r. 1910 była w stanie pokryć poprzednie deficyty. Nadto rzeźnia poczyniła inwestycye na 150.000 koron, jak pompy, 50 metr. studnia, nowe chlewy, zbiorniki na ropę, tor kolejowy, dwie fabryki lodu itd.

W dziesięciu latach zabito w rzeźni 1,204.588 sztuk bydła, zbadano 19 mil. klgr. mięsa prowincyonalnego, poddano oględzinom 1,300.000 sztuk bydła spędzonego na targ, skonfiskowano 600.000 klgr. mięsa, nienadającego się ze względów sanitarnych do konsumcyi. Dodać zaś przytem warto, że personal rzeźni nie dostawał nigdy żadnych remuneracyj. Głównem źródłem uregulowania stosunków finansowych rzeźni jest fabryka sztucznego lodu w rzeźni i jej dochody.

Referent wniósł o przyjęcie do wiadomości sprawozdania, wmurowanie tablicy pamiątkowej z nazwiskami twórców rzeźni i z wezwaniem magistratu do przedłożenia wniosków co do personalu z tytułu dziesięciolecia.

W dyskusyi zabierali głos radni: Dąbrowski, dr. Lisiewicz, Pierożyński, B. Lewicki, dr. Schleicher i dr. Roszkowski, który wyraził życzenie, aby Radę zapraszano do zwiedzania zakładów miejskich, zwłaszcza, jeżeli zaprowadzono w nich nowe urządzenia.

Biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa istnieje już szósty rok. R. dr. Schleicher przedstawił na wczorajszem posiedzeniu sekcyi finansowej wyniki za ubiegłe pięciolecie. Fundusz uchwalony na to Biuro wynosił 6098 kor. 83 hal., z czego 2000 kor. na fundusz obrotowy.

Pierwszy rok dał 3287 kor. deficytu, drugi rok również deficytu 1024 kor. 37 hal., czyli razem w dwóch pierwszych latach było deficytu 4311 kor. 37 hal. Następne jednak lata pokryły ten deficyt i dały ogólną nadwyżkę 94 kor. 50 hal. Referent podniósł mimo to, że Biuro to nie odpowiada jeszcze swemu zadaniu, że więc należy przystąpić do jego zreorganizowania, którego Rada już od dwóch lat się domaga.

Realność Podhorodeckich, nabyta przez miasto swego czasu na szkołę przy ul. Polnej, została odpowiednio przerobiona. Koszt przeróbki według referatu, przedstawionego sekcyi finansowej przez r. Ciesielskiego, wyniósł 47046 kor. 46 hal., czyli, że z powodu podrożenia materyału przekroczono preliminarz o 1727 kor. 77 hal. Sprawozdanie referenta uchwalono przyjąć do wiadomości.

Sekcya finansowa zgodnie z sekcyą szkolną, a na wniosek r. dr. Ciesielskiego uchwaliła zakupić wagę osobową i przyrząd do mierzenia wzrostu za 230 koron na potrzeby kolonii wakacyjnej w Brzuchowicach w lecie, a w zimie na potrzeby Zakładu sierot. Przyrządy postanowiono kupić u p. Stankiewicza.

Za oddaniem restauracyi na placu powystawowym na tarasie za Pałacem sztuki p. Wierzbowiczowi, który dzierżawił ją zeszłego roku, oświadczyła się także sekcya finansowa zgodnie z magistratem i komisyą plantacyjną. P. Wierzbowicz płacić będzie 1000 kor. czynszu, t. j. o 200 kor. więcej z powodu, że postanowiono mu oddać trzy ubikacye w Pałacu sztuki na pomieszczenie gości w razie deszczu. Uchwalono też rezolucyę r. Traczewskiego, aby tego rodzaju dzierżawy były oddawane w przyszłości w drodze ofertowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 25 marca do 31 marca 1912 bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 10·25 do 10·75, żyto 8·40 do 8·75, jęczmień browarny 8·75 do 9·25, pastewny 7·90 do 8·25, owies stary 8·50—9·—, hreczka 7·50 do 7·75, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 11·80 do 15·—, pastewny 8·50 do 9·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·50 do 9·—, wyka 10·80 do 11·30, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 14·50 do 15·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1910 r. 325·— do 340·—, chmiel z 1911 roku —·— —·—, nasienie koniczyny czerwonej 86·— do 96·—, białej 110·— do 133·—, szwedzkiej 80·— do 100·—, tymotka 65·— do 75·—, siano lepsze 3·20 do 3·50, gorsze 3·— do 3·20, otawa 3·— do 3·10, siano z koniczyny 3·80 do 4·20, słoma okłotowa 2·25 do 2·20, słoma mierzwiasta 2·60 do 2·70, kartofle jadalne na całe wag. 10.000 kg. 3·— do 3·50, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 15·50 do 16·50, salonowa 17·50 do 18·50; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 4·34 do 4·36, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, grysik 37·50 do 40·—, mąka pszenna Nr. 0 37·50 do 40·—, Nr. 1 36·50 do 39·—, Nr. 2 35·50 do 38·—, Nr. 3 34·— do 37·—, Nr. 4 33·— do 36·—, Nr. 5 32·— do 34·—, Nr. 6 30·— do 33·—, Nr. 7 25.— do 28·—, Nr. 8 20·— do 21·50, mąka żytna Nr. 0 30·— do 32·—, Nr. 1 31·— do 31·—, Nr. 2 19·— do 20·—, Nr. 3 18·— do 18·—, otręby pszenne 15·50 do 16·—, żytne 15·50 do 16·—; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia —·— do —·—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia —·— do —·—, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) —·— do —·—, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) —·— do —·—, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 69·50 do 70·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 49·50 50·50.

OSTATNIA POCZTA.

= P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold dał wczoraj na cześć bawiącego tu ks. Monaco śniadanie, na którem oprócz księcia i jego świty byli P. Prezes gabinetu hr. Stuergkh, Minister oświaty dr. Hussarek, byli Ministrowie dr. Koerber i br. Burian, komendant marynarki hr. Montecuccoli i wielu profesorów Uniwersytetu.

= Węgierska Izba magnatów przyjęła okrzykami „Eljen“ odczytanie Najw. pisma Odręcznego Króla. Oklaskami powitała również zjawienie się hr. Khuena-Hedervarego i innych ministrów. Wywody hr. Khuena te same, jakie onegdaj wygłosił w Sejmie, przyjęto oklaskami.

Jedyny mowca ks. arcybiskup Czernoch oświadczył, że Izba magnatów entuzyastycznie aklamuje członków rządu i żywo aprobuje politykę jego w sprawie rezolucyi o rezerwistach. Izba uważa za swój obowiązek czuwać nad tem, by żywioły niekonstytucyjne nie wywierały wpływu na sprawy konstytucyjne. Rząd uchronił kraj przed niebezpiecznem przesileniem. Nie rezygnując z żadnych praw, zdołał pogodzić wierność dla Osoby Króla z przywiązaniem do konstytucyi.

Prezydent enuncyował następnie przyjęcie do wiadomości wywodów hr. Khuena i na tem posiedzenie zamknięto.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego zabrał głos p. Polonyi i oświadczył, iż rezolucya nie ma głębszego znaczenia, przeto dziwić się należy, że doprowadziła Monarchę aż do groźby abdykacyi. Kwestya rezerwistów da się rozwiązać tylko przez ustawę, a nie przez rezolucyę. Abdykacya Monarchy wymaga zgody parlamentu węgierskiego i austryackiego; groźbę abdykacyi powinien był rząd trzymać w tajemnicy. Rząd — wywodził mowca — musi się liczyć z prawami natury i nie może przyszłego Panującego oskarżać przed narodem węgierskim. (Wielka wrzawa). Stronnictwo mowcy będzie prowadziło dalej walkę z całą energią.

Prezydent przywołał do porządku p. Sümegiego, który zawołał, że Król żyje z łaski partyi pracy. To wywołało wielką wrzawę na ławach opozycyi.

Prezydent przywołał dalej do porządku p. Polonyiego za to, że powiedział: regiony, w których rządzi Panujący, nie są Towarzystwami akcyjnemi, z których kierownictwa można łatwo zrezygnować. (Ponowna wrzawa).

Prezydent przywołał dalej do porządku pp. Eitnera, Pawła Batthyaniego i Jana Justha, poczem p. Polonyi oświadczył, że daleką była mu myśl obrażenia Monarchy i prosił Izbę o przebaczenie. Tak samo p. Sümegi usprawiedliwiał swe odezwanie się.

P. Desy (partya Kossutha) wystąpił przeciw sposobowi rozwiązania przesilenia. Dla rządu niema wyjścia z tej sytuacyi. Przepaść między Koroną a narodem powiększyła się — zdaniem mowcy. — Żaden Kossuthowiec nie będzie za ostatecznem rozwiązaniem kwestyi wyborczej bez ostatecznego rozwiązania spraw z tem się łączących.

Na tem obrady przerwano. Dziś ciąg ich dalszy.

= Z Berlina donoszą: Przedłożenie w sprawie pokrycia nowych wydatków wojskowych wniesione zostanie do parlamentu po jego zebraniu się po świętach wraz z przedłożeniem wojskowem.

= Rząd szwedzki wniósł w parlamencie projekt ustawy, przyznający kobietom czynne i bierne prawo wyborcze na równi z mężczyznami. Kobiety zamężne, których mężowie w ostatnich trzech latach nie płacili podatków, nie mają prawa głosowania.

= *Biuro Reutera* donosi, że ekspedycya angielska, wysłana do Nilu górnego, celem ukarania szczepu Anyuak za rabunki, stoczyła dnia 15 marca walkę w gąszczach z silnym oddziałem nieprzyjacielskim. Anyuaków zmuszono do odwrotu. Wsie w pobliżu Odongo zajęto i zniszczono. Po stronie angielskiej padło 2 angielskich i 3 egipskich oficerów, oraz 42 żołnierzy sudańskich; jeden oficer egipski i kilkunastu żołnierzy jest rannych. Anyuakowie ponieśli znaczne straty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 kwietnia. Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński wyjechał wczoraj po południu do Budapesztu.

Wiedeń, 3 kwietnia. Wczorajsze walne zgromadzenie Banku anglo-austryackiego uchwaliło na wniosek Rady administracyjnej z czystego zysku w kwocie 10.251,394 koron, wydzielić dywidendę po 19 koron za akcyę.

Hniewin, 3 kwietnia. Komitet centralny strajkujących po konferencyi, przeprowadzonej z szefem sekcyi Homanem i innymi reprezentantami władz, polecił robotnikom północno-zachodniego czeskiego rewiru węgla brunatnego, aby przyjęli ustępstwa pracodawców i wrócili do pracy. Nastąpi to zapewne we czwartek. Dziś odbędą się zgromadzenia, na których robotnikom zdana będzie sprawa o rezultacie rokowań. Strajk można uważać za zakończony.

Petersburg, 3 kwietnia. (*Pet. Ag. tel.*) Przed I. departamentem Rady państwa rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw b. pomocnikowi ministra gen. Kurłowowi i towarzyszom.

Petersburg, 3 kwietnia. (*Ag. Tel.*) Po dwumiesięcznej rozprawie senat wydał wczoraj wyrok w sprawie ormiańskiego związku rewolucyjnego „Dasznakciutian“. Ze 164 oskarżonych skazano 4, między nimi 1 lekarza, na 4—6 robót przymusowych, 26 między nimi jednego duchownego na zesłanie, 26 na twierdzę od 2—3 lat, jednego na 3 lata więzienia, a 94 uwolniono.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 3 kwietnia. (*Agencya Stefaniego*). Dwa włoskie torpedowce w pobliżu wybrzeży Sycylii zatrzymały parowiec „Elpis“, podejrzywając go, iż wiezie na swym pokładzie kontrabandę.

Tripolis, 3 kwietnia. (*Agencya Stefaniego*), W nocy z 1 na 2 b. m. około 100 nieprzyjaciół poczęło strzelać z wielkiej odległości od fortu Ainzara, nie wyrządzając mu żadnej szkody. Reflektorami zbadano stanowisko nieprzyjaciół i rozproszono ich strzałami armatnimi.

Perim, 3 kwietnia. (*Biuro Reutera*). Wojenny okręt włoski „Piemonte“ zapowiedział oficyalnie, że od 1 kwietnia będzie blokować forty Johaja i Kamaran, dwie międzynarodowe stacye pielgrzymów, oraz Salifu, gdzie znajdują się saliny. Parowiec angielski „Woodcock“ zatrzymano w pobliżu Lohaja i odstawiono do Massawy.

Tebris, 3 kwietnia. (*Pel. Ag. Tel.*) Sytuacya nad granicą rossyjską koło Ardebil jest niepokojąca. Ciągłe rabunki Szachsewenów spowodowały, że ludność prosi konsula rossyjskiego o ochronę życia i mienia.

Fez, 3 kwietnia. Dekret o protektoracie francuskim nad Marokko sułtan podpisał wczoraj. Tekst przedłożony sułtanowi przez posła francuskiego Regnaulta pozostał niezmieniony. Początkowo sułtan nie chciał tego dekretu podpisać, później zaś nie robił już trudności.

Tokio, 3 kwietnia. Umarł tu minister wojny bar. Iszimoto.

Oprócz powyższych depesz, które w nocy nadeszły, żadnych innych doniesień dziś nie otrzymaliśmy a to z powodu uszkodzenia przez śnieżycę wszystkich linij telegraficznych i telefonicznych. (*Red.*).

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 3 kwietnia 1912.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: A. ks. Poniński z Horyńca, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, A. Nimhin ze Stanisławowa, S. Bieńkiewicz z Kołomyi, J. Schenk z Wiednia, Z. Klarfeld z Wiednia.

HOTEL GEORGEA. Pp.: A. Pawloff z Rossyi, K. Mikołajewicz z Bukowiny, M. Romaszkan z Bukowiny.

HOTEL FRANCUSKI. Pp.: W. Machowski z Rossyi, J. Zarzycki z Krakowa.

HOTEL VICTORIA. Pp.: L. Fürbek z Tarnowa, N. Weindling z Bukowiny.

CENNIK
Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	706	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544	—	549	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	468	—	482	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 300 k.	91	60	92	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	50	99	20
Zemeiny Bank hipoteczny Lwów	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (5 em.)	98	10	98	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	89	70	90	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	70	90	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	50	91	20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908 .	90	—	90	70
„ m. Lwowa 4 pr. . . .	88	50	89	20
„ „ „ 4 konwers. .	91	—	91	70
„ m. Krakowa	89	—	89	70
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	90	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 kwietnia 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89·65	89·85
styczeń-lipiec	89·65	89·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	92·85	93·05
kwiecień-październik	93·—	93·20
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1580·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	429·—	441·—
„ „ 1864 po 100 zł.	614·—	626·—
„ „ 1864 po 50 zł.	307·—	313·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	114·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·60	89·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·—	92·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	110·50	111·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	446·—	447·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·—	113·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·25	92·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·—	103·—
w złocie za 300 zł. 5 pr. . . .	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·90	92·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	91·80	92·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·65	95·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·55	95·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	91·50	92·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	112·35	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·05	109·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	89·30	89·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	426·50	438·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	212·—	216·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	90·—	91·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·40	101·40
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·70	90·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	91·—	92·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·—	89·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·—	127·—
Tareckie obl. prem. kol. za 400 frank.	244·30	247·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	321·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	266·50	278·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	98·35	99·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	91·75	92·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·30	92·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze .	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	89.50	90·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	96·55	97·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·50	97·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 pr.	112·25	113·25
Kolei Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·30	84·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89·30	90·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·90	—·—
„ „ „ „ 1880 „ 5 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł. .	32·75	36·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	70·85	76·85
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	63·—	69·—
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	40·50	46·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	—·—	—·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	337·50	338·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3965·—	3975·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	656·25	657·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	836·50	837·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	771·—	777·50
Gal. banku hip. 200 zł.	702·25	703·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	439·—	441·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	544·—	545·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1971·—	1981·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	615·50	616·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	272·25	273·25
Żywnostenska banka 100 zł. . . .	283·—	284·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	453·—	456·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5090·—	5120·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	542·—	546·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1148·—	1154·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	786·—	790·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	713·—	718·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	936·75	937·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2826·—	2836·—
Schodnicy 500 kor.	428·—	433·—
Tar. zakł. tytoniow. 500 franków .	335·—	338·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	249·—	250·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	241·10	241·35
Paryż za 100 franków	95·57½	95·72½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·12½	255·12½
Niemieckie banki	117·82½	118·02½
Włoskie banki	94·60	94·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·52½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·55	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·82½	118·02½
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·70	94·95
Rubie	2·54	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 82/12 (5) (4073 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Bergera w Rawie, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya:

a) całej realności lwh. 343 gm. Dziewięcierz,

b) całej realności lwh. 887 gm. Dziewięcierz,

c) całej realności lwh. 1247 gm. Dziewięcierz zobowiązanego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów co do realności a) b).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 2600 kor. w czem wartość budynku mieszkalnego wynosi 2000 kor. a wartość gruntów 600 kor.,

ad b) na 1516 kor.,

ad c) na 120 kor., przynależności zaś ad a), b) po 50 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1/2 wartości szacunkowej realności z przynależnościami t. j. 1325 kor.,

ad b) 2/3 wartości 1044 kor.,

ad c) 2/3 wartości 80 kor. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 14 marca 1912.

L. cz. E. 15/11 (4) (4031 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Leona Mendrochowicza, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya majętności tabularnej „folwark“ Hodynie obj. wyk. hip. l. 1057 ks. gr. dla większych posiadłości sądu obwod. w Przemyślu, położonej w gminie kat. Lacka wola powiatu sąd. Mościska, składającej się z budynków gospodarczych, roli o powierzchni 63 morgów 1546 sąż. kwadr., placu bud. i ogrodu w pow. 1 m. 1374 sąż. kwadr. i łąk o pow. 19 m. 553 sąż. kwadr. wraz z przynależnościami składającemi się z narzędzi gospodarczych, parkanów, pompy i 2 krów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 64.660 kor. 50 hal., zaś przynależności na 2261 kor.

Najniższa cena wynosi 44.614 kor. 35 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 13 marca 1912.

Ł. cz. E. 271/11 (17) (3991 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Cecylii z Geringerów Żarskiej, właścicielki dóbr w Skwarzawie nowej zastąpionej przez pełnomocnika adwokata dr. Leona Menkesa w Żółkwi, odbędzie się dnia 10 maja 1912 o godzinie 8 rano, ewentualnie w dniach następnych, zawsze o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w godzinach urzędowych, licytacya realności:

1. objętej lwh. 801 ks. gr. gm. kat. Turynka, składającej się z gruntów, 12 chat, 6 stodół, 4 szop i 1 stajni wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 studzień;

2. objętej lwh. 802 tejże księgi gruntowej składającej się z gruntów, 3 chat, stajni, stodoły i jednego budynku obejmującego stajnię i stodołę wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 studzien;

3. objętej lwh. 803 tejże ks. gr., składającej się z gruntów, 3 chat, 3 szopek, oraz stajni wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 studzien;

4. objętej lwh. 804 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów;

5. objętej lwh. 1629 ks. gr. tejże gminy składającej się z gruntów;

6. objętej lwh. 1630 w jej pierwotnym składzie w chwili dozwolenia licytacyi, t. j. wraz z nowopowstałą realnością lwh. 2630 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się z sztachetów i studni:

7. objętej lwh. 1631 tejże księgi gruntowej, składającej się z gruntów i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni;

8. objętej lwh. 1632 tejże księgi gruntowej, składającej się z gruntów i budynków gospodarczych, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i studni;

9. objętej lwh. 1633 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów i chaty;

10. objętej lwh. 1634 tej samej księgi gruntowej, składającej się z gruntów, 2 chat, 2 stodół, chlewa i stajni, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i studni;

11. objętej 1635 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów;

12. objętej lwh. 1636 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów, budynków gospodarczych, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i studni;

13. objętej lwh. 1637 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów;

14. objętej lwh. 1638 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów;

15. objętej lwh. 1639 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów;

16. objętej lwh. 1640 tejże ks. gr. składającej się z gruntów i budynków gospodarczych, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów i studni;

17. objętej lwh. 1651 tejże ks. gr. składającej się z gruntów;

18. objętej lwh. 1692 tejże ks. gr. składającej się z gruntu;

19. objętej lwh. 1808 tejże ks. gr. składającej się z gruntu i chaty;

20. objętej lwh. 2091 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z gruntu;

21. objętej lwh. 2340 tejże ks. gr. składającej się z gruntu i chaty i przybokiem wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni;

22. objętej lwh. 812 tejże ks. gr. składającej się z gruntu, 2 chat i 2 stodół wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 studzien i płotu;

23. objętej lwh. 922 tej samej ks. gr. składającej się z gruntu i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i płotu, oraz

24. realności, objętej lwh. 1493 tej samej ks. gr., składającej się z gruntu i budynków gospodarczych, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 14 595 koron, ad 2. na 3030 kor., ad 3. na 5000 kor., ad 4. na 325 kor., ad 5. na 5370 kor., ad 6. na 6095 kor., ad 7. na 6661 kor., ad 8. na 3431 kor., ad 9. na 2485 kor., ad 10. na 6172 kor., ad 11. na 420 kor., ad 12. na 1150 kor., ad 13. na 2730 kor., ad 14. na 315 kor., ad 15. na 315 kor., ad 16. na 3135 kor., ad 17. na 360 kor., ad 18. na 255 kor., ad 19. na 565 kor., ad 20. na 315 kor., ad 21. na 1490 kor., ad 22. na 5530 kor., ad 23. na 616 kor. i ad 24. na 1093 kor.; przynależności zaś ad 1. — 50 kor., ad 2. — 40 kor., ad 3. — 30 kor., ad 6. — 50 kor., ad 7. — 125 kor., ad 8. — 25 kor., ad 10 — 20 kor., ad 12 — 20 kor., ad 16. — 80 kor., ad 21. — 10 kor., ad 22. — 40 kor., ad 23. — 40 koron i ad 24. — 30 koron.

Na realnościach ad 4, 5, 9, 11, 13, 14, 15, 17, 18, 18, 20 niema przynależności.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 9763 kor. 64 hal., ad 2. — 2046 kor. 67 h., ad 3. — 3353 kor. 34 h., ad 4 — 216 kor. 66 hal., ad 5. — 3580 kor., ad 6. — 4096 koron 67 hal., ad 7. — 4486 kor., ad 8. — 2304 kor., ad 9. — 1656 kor. 67 h., ad 10. — 4128 kor., ad 11. — 280 kor., ad 12. — 780 kor., ad 13. — 1820 kor., ad 14. — 210 kor., ad 15. — 210 kor., — ad 16. — 2163 kor. 34 hal., ad 17. — 240 kor., ad 18. — 170 kor., ad 19. — 243 kor. 34 hal., ad 20. — 210 kor., ad 21. — 1000 kor., ad 22. — 3713 kor. 34 hal., ad 23. — 437 kor. 34 hal., ad 24. — 748 kor. 67 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność będzie osobno sprzedaną.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z dnia 6 lutego 1912 l. cz. E. 271/11 (6) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Także prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 26 marca 1912.

L. cz. E. 2786/11 (9) (4133 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 79 licytacya:

1. realności objętych lwh. 117, 299, 519 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Wojtowska góra składających się:

a) z kompleksu parcel gruntowych lkat. 8802, 8801, 8803, 8804, 8810 i 8809 będących obecnie jedną parcelą budowlaną o łącznej powierzchni 49 a. 27 m. kwadr. na której znajdują się 1 dom mieszkalny parterowy z drzewa wraz z dobudówką, kręgielnią i werendą przytykającą do kręgielni, drugi dom mieszkalny jednopiątrowy w kształcie willi z drzewa zbudowany wraz z komórką, huśtawką, bufetem, gołębnikiem, altaną i stogiem na siano, domek letni z desek, studnia, 1 dom mieszkalny parterowy z drzewa, dom mieszkalny piątrowy z drzewa, stajnia, wychodki, piwnica, budynek fabryczny murowany, magazyn fabryczny, zbiornik wody, lodownia wraz z ogrodem i stawem i

b) z kompleksu parcel gruntowych lkat. 8800, 8805, 8808, 8799, 8798, 8806 i 8807 o łącznej powierzchni 78 a. 16 m. kwadr. stanowiących pole orne,

2. realności objętych lwh. 265, 80, 536 i 593 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Wojtowska góra składających się z kompleksu parcel gruntowych lkat. 8473, 8472/2, 8470, 8469 2. 8469 i 8468 o łącznej powierzchni 49 a. 35 m. kwadr. częścią zabudowanych domem mieszkalnym z muru pruskiego wraz z komórką i studnią zresztą zaś nadających się ze względu na swe położenie pod budowę.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. na 30.075 kor. 76 hal., zaś przynależności na 1069 kor. 06 hal. z czego potrącić należy wartość ciężaru przez nabywcę bez policzenia przyjąć się mającego ocenionego na 3525 kor.

ad 2. na 22.738 kor. 10 hal., zaś przynależności na 199 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad realności pod 1. wymienione, które zostaną jako całość razem sprzedane kwotę 13.809 kor. 91 hal.,

ad realności pod 2. wymienione, które zostaną jako druga całość razem sprzedane kwotę 11.468 kor. 85 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przeglądać podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 16 marca 1912.

L. cz. E. VII 2529/11 (4156)

Sprostowanie.

Pomyłkę drukarską zaszłą w edykcie licytacyjnym c. k. Sądu powiatowego w Delatynie, ogłoszonym w Nr. 67 „Gazety Lwowskiej“ prostuje się w ten sposób, iż licytacya 4/8 części realności lwh. 859 gm. Delatyn odbędzie się nie dnia 19 kwietnia 1912, lecz dnia 12 kwietnia 1912 o godz. 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 25 marca 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 77/12 (2) (4141 2—3)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Hetman, synowi Filipa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Teklę Hetman z Tok, pozew o zapłatę 582 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Piotra Hetmana syna Filipa ustanawia się p. Kiryła Bezkorowajnego w Tokach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Sioło, dnia 27 marca 1912.

L. cz. C. I. 83/12 (1), C. I. 84/12 (1), C. I. 85/12 (1) (4138 2—3)

Edykt.

Przeciw Uscherowi Knöblowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Liebę Liebhard, handlującą w Lutowiskach pozwy a to: do L. cz. C. I. 83/12 o zapłatę kwoty 730 kor., do L. cz. C. I, 84 12 (1) o zapłatę kwoty 730 kor. i do L. cz. C. I. 85/12 (1) o zapłatę kwoty 730 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1912 o godz. 8 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Uschera Knöbla ustanawia się p. Maryana Nowakowskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Uschera Knöbla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 22 marca 1912.

L. cz. C. I. 86/12 (1), C. I. 87/12 (1), C. I. 88/12 (1) (4137 2—3)

Edykt.

Przeciw Uscherowi Knöblowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Szyję Rosenbacha kupca w Lutowiskach pozwy a to: do l. cz. C. I. 86/12 (1) o zapłatę kwoty 730 kor., do l. cz. C. I. 87/12 (1) o zapłatę kwoty 730 kor. i do l. cz. C. I. 88/12 (1) o zapłatę kwoty 730 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1912 o godz. 8 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Uschera Knöbla ustanawia się p. Maryana Nowakowskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Uschera Knöbla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 22 marca 1912.

L. cz. C. 76/12 (1) (4153 2—3)

Edykt

Przeciw Fediowi Łanyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podbużu przez Tymka Łanyka syna Fedia, rolnika z Załokcia, pozew o uznanie własności realności lwh. 104 ks. gr. gm. Załokieć i zezwolenie na intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 kwietnia 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Fedia Łanyka ustanawia się p. Dawida Bernhauta c. k. notaryusza w Podbużu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuż, dnia 18 marca 1912.

L. dz. hip. 10281/11 (4134 2—3)

Edykt.

W stanie biernym realności lwh. 133 ks. grt. gm. kat. Drohobycz Zagrody miejskie wpisane są następujące stare długi hipoteczne pochodzące z czasu przed 50 laty.

1. w poz. 1 i 4 prawo zastawu dla restującej sumy 34 złr. 30 ct. ex majori 40 złr. na podstawie wyroku z 27 lutego 1847 na rzecz Tewlą Chajesa,

2, w poz. 3 prawo zastawu dla sumy 70 złr. na podstawie skryptu dłużnego z 23 lipca 1847 na rzecz Katarzyny Hubickiej,

3. w poz. 5 prawo zastawu dla sumy 8 złr., 63 złt. 9 ct. z 4 prc. od 10 czerwca 1848 i kosztami 3 złt. 19 ct. i 1 złr. 12 ct. na podstawie wyroku z 28 sierpnia 1852 l. 2440 i uchwały z 30 listopada 1852 l. 3294 na rzecz Abrahama Schwarza.

Na wniosek Izaaka Kriegla wzywa się tych wszystkich, którzy do którejkolwiek z tych pretensyj roszczenia podnieść zamierzają, ażeby roszczenia te podnieśli najpóźniej do dnia 31 marca 1913 a to tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu na ponowne żądanie uprawnionego zarządzi się wykreślenie wyżej określonych wpisów prawa zastawu z księgi gruntowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Drohobycz, dnia 1 lutego 1912.

L. 361 (4003 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Wilhelm Aleksandrowicz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 27 marca 1912.

L. 360 (4004 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Józef Feliks dw. im. Palch wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 28 marca 1912.

L. cz. Nc. III. 419/12 (1) (4162 1—3)

Edykt.

W tutejszym depozycie złożone są od lat przeszło 30 i 40 następujące przedmioty i gotówki, do których w przeciągu tego czasu nikt praw nie zgłosił, a mianowicie w masie:

1. Wasyla Malickiego książeczka samborskiej Kasy oszczędności na 13 kor. 72 h.,

2. Iwana Łesyka książeczka samborskiej Kasy oszczędności na 1 kor. 94 hal.,

3. Mikołaja Flysa książeczka samborskiej Kasy oszczędności na 26 kor. 52 hal.,

4. Matwija Białego książeczka samborsk. Kasy oszczędn. na 35 kor. 24 hal.,

5. cerkiew Żółtańce przeciw gminie Żółtańce książeczka samborsk. Kasy oszczędności na 666 kor. 28 hal.,

6. Hrycia Palucha książeczka sambors. Kasy oszczędn. na 64 kor. 44 hal.,

7. Katarzyny Antoniuk książeczka samborskiej Kasy oszczędn. na 8 kor. 8 hal.,

8. Tekli i Pelagii Danilaków książeczka samborsk. Kasy oszczędn. na 19 kor. 62 h.,

9. Adolfa Niedenthala książeczka samborskiej Kasy oszczędności na 16 kor. 50 h.,

10. Romana Łocha książeczka samb. Kasy oszczędn. na 28 kor. 28 hal.,

11. Stefana Buraka gotówka w kwocie 1 hal.,

12. Katarzyny Sowki książeczka samborskiej Kasy oszczędn. na 14 kor. 72 hal.,

13. Waleryana Kulczyckiego książeczka samborsk. Kasy oszczędn. na 403 kor. 56 h.,

14. Konstantego Kiella gotówka w kwocie 1 hal. i książeczka samborskiej Kasy oszczędn. na 321 kor. 40 hal.,

15. Tekli Panasiuk książeczka samb. Kasy oszcz. na 18 kor. 14 hal.,

16. Feliksa Patynki gotówka w kwocie 60 hal.,

17. Marcina Stelmaszka gotówka 1 kor. 68 hal.,

18. Daniela Biłousa gotówka 12 hal.,

19. Michała i Ireny Kuraszów książeczka samborsk. Kasy oszcz. na 29 kor.,

20, Eisika Zobla książeczka samb. Kasy oszczędn. na 63 kor. 83 hal.,

21. Mikołaja Tokara gotówka 1 kor. 46 hal.,

22. Teodozyi Kuroczki gotówka 1 kor. 34 hal.,

23. Petryka Teokista gotówka 4 kor. 74 hal.,

24. Anny Prus gotówka 13 kor. 63 h.,

25. Jana Rzepeckiego jeden weksel,

26. niewiadomego gotówka 2 kor. 80 h.,

27. Romana Kurzsnyci gotówka w kwocie 10 kor.,

28. Hrycia Gerbołki gotówka w kwocie 8 kor. 60 hal.

Wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów roszczą sobie prawa, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu prawa te zgłosili i wykazali, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu przedmioty powyższe i gotówki wydane zostaną na własność c. k Skarbowi Państwa, a weksel zostanie przechowany w registraturze,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 22 lutego 1912,

L. cz. C. I. 7/12 (1) (4080)

Edykt.

Przeciw Teofili Janiszewskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Zofię Okońską pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 3696 gm. Trembowla.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 stycznia 1912.

Celem strzeżenia praw Teofili Janiszewskiej ustanawia się p. adw. dr Blausteina w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teofilę Janiszewską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Trembowla, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. Cg. II. 118/12 (1) (4012)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Jurkowi Szutka, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Iwana Szutkę pozew o 3008 kor. 68 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jurka Szutki ustanawia się p. dr. Maryana Kobylańskiego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 20 lutego 1912.

L. cz. C. II. 139/12 (1) (4131)

Edykt.

Przeciw Taubie Lifschütz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Sarę Sessler pozew o zniesienie współwłasności lwh. 587 gminy Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 maja 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Schaffa w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 22 marca 1912.

L. cz. C. III. 182/12 (1) (4124)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Pasternakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Michała Draba z Babicy pozew o 215 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 kwietnia 1912.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Pasternaka ustanawia się p. Józefa Pasternaka w Siedliskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Pasternaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Rzeszów, dnia 21 marca 1912.

L. cz. Cw. III. 649/12 (4) (4016)

Edykt.

Przeciw Wiktorowi Jankowskiemu przedtem we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Galicyjski ziemski Bank kredytowy we Lwowie pozew o 1200 kor. i 1700 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 12 lutego 1912 Cw. III 649/12 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Leona Klarfelda adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 12 marca 1912.

L. cz. C. IV. 384/12 (1) (4013)

Edykt.

Przeciw Benzionowi Seidmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez „Union" związek kredytowy i oszczędności w Gródku pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 9 marca 1912.

Celem strzeżenia praw Benziona Seidmana ustanawia się p. dr. Glasera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Benziona Seidmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 9 marca 1912.

L. cz. Nc. II. 603/11 (4) (3983)

Edykt.

Na wniosek c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w sprawie zamiany części pg. 1073 za część parceli kolejowej l. 1024 w gminie kat. Kamionki na linii Lwów-Podwołoczyska NCC XI. położonych, wdraża się dochodzenia po myśli ustawy z 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. i wzywa się tych, którzyby się uważali za pokrzywdzonych przeniesieniem powyższych parcel, aby się z roszczeniami swojemi zgłosili do sądu tutejszego w biurze Nr. 6 ustnie, lub pisemnie w terminie ośmiotygodniowym, to jest do dnia 11 czerwca 1912.

Odnośny wniosek wraz z dokumentami można w tutejszym sądzie przeglądnąć.

Edykt niniejszy zostaje wywieszony dnia 16 kwietnia 1912.

Prawa rzeczowe dopiero w tym dniu, w którym wywieszenie edyktu albo po tym dniu na parceli wpisać się mającej do wykazu kolejowego nabyte, przeciw osobom, które takowe przed c. k. koleją państwową posiadały, nie mogą być uwzględnione przy zapisaniu tych gruntów do księgi kolejowej.

Takie prawa rzeczowe mogą wywrzeć skutek tylko w tym wypadku i o tyle, o ile grunta owe nie zostałyby do księgi kolejowej wpisane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, 26 marca 1912.

L. cz. C. VI. 46/12 (2372)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Irzykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Stanisława Irzyka syna Antoniego w Kalembinie, pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się p. Wincentego Szetelę w Grodzisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 9 lutego 1912.

L. cz. C. I. 373/12, C. I. 374/12, C. I. 375/12, C. I. 376/12 (4163)

Edykt.

Przeciw nieobecnym z miejsca pobytu właścicielom firmy prot. „Pierwsza lwowska fabryka wódek, rozolisów, rumu i likierów Margulies i Friedmann Lwów-Zniesienie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu przemysłowego we Lwowie skargi przez a) Samuela Wurma destylatora o zapł. 342 kor., b) Herza Hauerstocka magazyniera obaj w Zniesieniu. o zapł. 355 kor., c) Wolfa Steigera agenta o zapł. 800 kor. i d) Norberta Friedmana buchaltera obaj we Lwowie o 924 kor. zpn.

Na podstawie powyższych pozwów wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 maja 1912 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym przy ul. Kurkowej l. 11a.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli wyż wymienionej fabryki wódek Marguliesa i Friedmanna ustanawia się p. dr. Maksymiliana Frieda adw. kraj. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie właśc. firmy prot. Pierwsza lwowska fabryka wódek Lwów-Zniesienie w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd przemysłowy, Oddział I.
Lwów, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. Cw. X. 1390/12 (1) (4017)

Edykt.

Przeciw Norbertowi Friedmann i Laselowi Marguliesowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl we Lwowie przez firmę M. Litwak i Synowie dom bankowy we Lwowie pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 14 marca 1912 l. cz. Cw. X. 1390/12 (1).

Celem strzeżenia praw Norberta Friedmanna i Lasela Marguliesa ustanawia się p. dr. Juliusza Lauera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Norberta Friedmanna i Lasela Marguliesa w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 14 marca 1912.

L. cz. Cw. 142/12 (3) (4086)

Edykt.

Przeciw Michałowi Rybakiewiczowi, c. k. sędziemu powiatowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, a) wniesiona została do c. k. sądu obwodowego jako handl. w Jaśle przez komercyalny Zakład kredytowy w Bieczu skarga wekslowa de praes. 5 marca 1912 Cw. 142/12 o 615 kor. zpn., na którą wydano nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1912 Cw. 142/12 (1), tudzież b) wniesioną została do tego samego sądu przez Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Bieczu skarga wekslowa de praes. 5 marca 1912 Cw 143/13 o 900 kor., na którą wydano nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1912 Cw. 143/12.

Celem strzeżenia praw Michała Rybakiewicza ustanawia się p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego adw kraj. w Jaśle kuratorem ad actum Michała Rybakiewicza w powyższych sprawach.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Rybakiewicza w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 12 marca 1912.

Konkursa.

LW. 46 970/912 (4157 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jedenastu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych, zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1912/1913, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1912, w c i k Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1912, a w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1912, będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej Akademii wojskowej w Wiedniu i Akademii marynarskiej we Fiume.

Kandydaci na wyższe lata wojskowej niższej szkoły realnej i wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, nie będą w bieżącym roku przyjmowani.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-węgierskiej;

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku; którym jest rok 12 dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13 dla II. roku, rok 14 dla III. roku, zaś rok 15 dla kandydatów, chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 16 dla I. roku wyższej szkoły realnej, rok 17 dla II. roku i rok 18 dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20 dla Akademii wojskowych i rok 16 dla Akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. roku 15 lat, a dla III. roku 16 lat, zaś dla I. roku Akademii wojskowych 17 lat, a dla Akademii marynarskiej 14 lat. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1912, w razie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie;

5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; na II rok, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył pierwszą klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III, rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył drugą klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył trzecią klasę szkoły średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien kandydat wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły średniej; zaś na III rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok Akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalniającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie się zwracać uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa Akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi, lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań połączyć należy: 1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju;

2. metrykę chrztu lub urodzenia;

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie;

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1911/1912 tudzież świadectwa za cały rok 1910/11 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1911/1912, ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do Akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza);

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum;

7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do Akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 5 maja 1912. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze

bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Siedl i syn we Wiedniu, lub też w c. k. nadwornej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 28 marca 1912.

Piotrowski, w. r.

L. W. 48.066/912 (4158 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwunastu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n.: „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1912/1913 w c. k. Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej w Fiume, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej, na wypadek, gdyby wedle artykułu IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do wyższych c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych i c. i k. Akademii marynarskiej w Fiume z powodu braku miejsca będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1912/1913 rozpocznie się w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1912 r., w c. i k. Akademii marynarskiej w Fiume z dniem 16 września 1912, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1912.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujące warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej;

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, zaś dla III. roku tej szkoły rok 18 — wreszcie dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla Akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku jako to: dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat a dla marynarskiej lat 14, zaś dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla drugiego roku wyższej szkoły realnej lat 15, a dla III. roku tej szkoły lat 16. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1912;

5. iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i w Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum) zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim i greckim nie będzie zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna Akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy:

1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym;

2. metrykę chrztu, lub urodzenia;

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza;

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1911/1912, tudzież świadectwa za cały rok szkolny 1910/1911. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1911/1912, ewentualnie świadectwo dojrzałości — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza;

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażonem, ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsce funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu, lub też w c. k. Nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 5 maja 1912 r.

Prośby wniesione po tym terminie, albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks.
Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 28 marca 1912.

Piotrowski, w. r.

L. 41 769 II. (4164 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1. W Lipnicy wielkiej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 882 koron rocznie na służącego,

2. W Ruchowej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 378 koron rocznie na służącego.

3. W Derewlanach w powiecie Kamionki strumiłowej, z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym i

4. W Wiktorowie w powiecie Stanisławowskim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów, a to o 2 wpierw podane posady najpóźniej do 7, zaś następne najpóźniej do 15 kwietnia b. r.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1912.

C. k. Prezydent.

L. 1297/12 (4084 2—3)

Konkurs.

Dnia 15 kwietnia 1912 upływa termin do wniesienia podań na posadę pomocnika kancelaryjnego, przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie według konkursu z dnia 29 marca 1912 l. 1297/12 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Lwów, dnia 29 marca 1912.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

L. Prez. 5684 (3903 2—3)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 76 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady dozorców maszyn w Czerniowcach i Samborze upływa z dniem 30 kwietnia 1912.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 25 marca 1912.

Upadłości.

G. Zl. S. 6/12 (1) (4121 2—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Bernard Aksen nichtprotokollierten Maschinenhändlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Klemens Zahradnik wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Izak Menkes, advocat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 11 April 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 17 Mai 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 22 Mai 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 29 März 1912.

Spadki.

L. cz. A. 430/11 (9) (4071 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 5 czerwca 1911 w Łoniach zmarła Anastazya z Cukrowskich Sobeczko pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, a do spadku z ustawy konkuruje między innymi tejże syn Semko Sobeczko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Semka Sobecko nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie sprawa spadkowa zostanie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Szeleckim, c. k. notaryuszem z Przemyślan ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 29 lutego 1912.

Amortyzacye.

G. Z. T. 97/10 (1) (4109 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Julius Weiss, k. k. Postoffizial in Wrsowitz 400 (Böhmen) wird Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines des Kreditvereines der Mitglieder der Wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau de datto Krakau am 23 Juli 1902 Nr. 55 über die bei derselben verpfändete auf 2000 Kronen lautende Polizze der der Wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaft in Krakau Nr. 71.549.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist wird unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abth. VI.

Krakau, am 9 Oktober 1910.

G. Z. T. II. 4/12 (1) (4110 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Heinrich Liebermann, Privatbeamten in Wien IX. Clusiusgasse wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen, am 12 Februar 1912 ausgestellten auf die eigene Ordre lautenden von Moritz Friedmann, Kaufmann in Krakau, Gertrudengasse 29 als Adressaten und Akzeptanten gefertigten jedoch mit der Unterschrift des Ausstellers und mit dem Verfallsdatum nicht versehenen Wechsels über 1500 Kronen eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert diesen binnen 45 Tage nach Verlautbarung des letzten Edictes hiergerichts zu erlegen, widrigens dieser nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Krakau, am 19 März 1912.

L. cz. T. VI. 8/12 (2) (4108 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Szaniorowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zaginionych książeczek wkładkowych Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie a to:

a) książeczki Nr. 6801 na nazwisko Anieli Kałuskiej wystawionej a na kwotę 57 kor. 61 hal. opiewającej,

b) książeczki Nr. 6802 na nazwisko Świegoniowej (bez imienia) wystawionej a na kwotę 57 kor. 67 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. T. VI. 9/12 (2) (4107 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Juliana Kwolewskiego z Bitkowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 14 207 na imię Juliana Kwolewskiego opiewającej.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia 3 ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 marca 1912.

L. cz. T. VI. 12/12 (2) (4105 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Agnieszki Łyszczarczykówej z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 71 470 na nazwisko Karoliny Łyszczarczyk wystawionej a z dniem 1 stycznia 1912 na kwotę 707 kor. 99 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 marca 1912.

L. cz. T. VI. 11/12 (2) (4104 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Arona Gottlieba w Sereth i p. Heleny Gottlieb w Czerniowcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy asekuracyjnej Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z daty Kraków 16 stycznia 1897 Nr. 18.802 Tab. VII. na sumę 5000 złr. w. a.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 marca 1912.

L. dz. hip. 1587/12 (4015 1—3)

Edykt.

Edykt z dnia 15 listopada 1911 l. dziennika hipotecznego 8758/11 w sprawie tabularnej Jakóba Krepsa we Lwowie o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego po myśli § 118 ustawy hipotecznej i dalszych celem wykreślenia prawa nadzastawu dla 1/4 części (poz. 10) z 2/3 (poz. 6 i 7) sumy 3000 złr. m. k. w stanie biernym na rzecz Zofii Pohlhammer w stanie biernym 7/24 części sumy 5000 złr. m. k. (poz. 75) na rzecz Jakóba Krebsa w stanie biernym 1/2 lwh. 265 sdm. gm. m. Lwowa zaintabulowanych prostuje się w ten sposób, że wspomniane w tej uchwale prawo zastawu dla sumy 3000 złr.

w. w. co do której wdrożonem zostało postępowanie amortyzacyjne zaintabulowaną jest 1. na 7/24 częściach z połowy realności pod l. k. 272 we Lwowie obj. lwh. 265 dom ks gr. dla gminy miasta Lwowa. 2. na sumie 4400 zł. m. k. z większej sumy 5000 zł. po chodzącej na połowie tej samej realności wpisanej w końcu, że 1/4 część sumy 3000 zł. w. w. obciążona jest wedle pozycyi 10 karty ciężarów podatkiem spadkowym i szpitalnym na rzecz skarbu, a nadto wedle pozycyi 13 karty ciężarów na podstawie dekretu sądu wojskowego z dnia 23 listopada 1832 l. 4445 atrybucya sumy 3000 zł. w. w. na rzecz spadkobierców Pohlhammera intabulowanej na zaspokojenie sum 87 złr. 30 kr. m. k. i 13 złr. 2 23/49 k. m. k. o ile 1/4 części sumy 3000 złr. waluty wiedeńskiej Zofii Pohlhammer dotyczy intabulowana została.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 28 lutego 1912.

L. cz. T. II. 1/12 (1) (3866 1—3)

Edykt.

Na wniosek Wolfa Engla, kupca w Tyczynie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego za 80 hal., zaopatrzonego podpisami Włodzimierza Pruca jako akceptanta, Wiktoryi Pruc jako wystawicielki zaś na grzbiecie podpisani Teofila Pruca i Tomasza Lesia jako żyrantów, zresztą niewypełnionego, który to blankiet wekslowy rzekomo zaginął z posiadania Wolfa Engla, kupca w Tyczynie, wzywa się edyktem posiadacza tego blankietu weklowego, by go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie czasokresu blankiet ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 7 marca 1912.

L. cz. T. 3/12 (3) (4043 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Franciszka Kołodziejczuka w Trembowli wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej $4^1/_2$ prc. książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli Nr. 7204 na imię Franciszka Kołodziejczuka wystawionej opiewającej na kwotę 1568 kor. 22 hal.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby praw swoich w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu dochodził, inaczej książeczka ta po upływie tego czasokresu będzie uznaną za bezskuteczną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. T. 26/12 (1) (3905 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Anny Kibał wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego stwierdzającego odbiór w przechowanie policy Towarzystwa im. Gizeli Nr. 263.370, opiewającej na 1000 kor. a na rzecz Anny Kibał płatnej 1 kwietnia 1920 przez powyższe Towarzystwo.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostany.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 marca 1912.

L. cz. T. II. 3/12 (1) (4106 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Andrzeja Kruszyny, właściciela realności w Krowodrzy Nr. 235 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na kwotę 700 kor. opiewającego, podpisanego in bianco przez wnioskodawcę jako wystawcę i przez Stefana Siemieńskiego, właściciela realności w Krowodrzy jako przyjemcę.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby go przedłożył tut. sądowi w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 15 marca 1912.

L. cz. T. IV. 6/12 (2) (3802 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka i Józefy Kośmidrów ze Suchy jako spadkobierców Wiktoryi Kośmidrowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez spadkodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności we Wadowicach Nr. 24.906 opiewającej na 1632 kor.

Posiadacza powyżej oznaczonej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 7 marca 1912.

L. cz. T. 5/12 (1) (4023 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Hrebeniakowej z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, stow. zarej. z nieogr. poręką Nr. 7120 wystawionej na imię i nazwisko Maryi Hrebeniak opiewającej na kwotę 110 kor. 11 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 lutego 1912.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 36/12 (2) (4159)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Нове Слово" число 66 з дня 28 марта 1912 в артикулї: 1. „На похорон українського школяра" від „Але мав оден" до „українського народа", 2. „Траґічна смерть семинариста Чорнія" від „а на кого паде" до „аж пощади" як також напису під портретом Петра Чорнія від „Жертва" до слів „школьної системи" містить в собі єство провини з § 300 з. к. узнав доконану в дни 28 марта 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 30 марта 1912.

Ч. сп. Пр. 35/12 (2) (4160)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Дїло" число 8060 з дня 28 марта 1912 в артикулї „Біля домовини Чорнія" в уступі від „Аж раз в його руках" до „Египтї" містить в собі єство провини з § 300 з. к. узнав доконану в дни 21 марта 1911 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 30 марта 1912.

Zl. 66 (3996)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1912, Pr. XXXV. 96/12 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 6, XIV. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Erste österreichische Bahnmeister-Zeitung" vom 15 März 1912, und zwar in der Stelle von „Deshalb, weil Bedienstete" bis zum Schlusse (Seite 6, Spalte 1) in dem Artikel: „Vormärzliches aus dem Staate Österreich" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 März 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1912, Pr. IX. 62 12, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 13 März 1912 wegen der Stellen von „Mentre questa trascura" bis „con le ossa rotte" und von „essa invece non segno" bis „compagni e duci" des Artikels: „Dopo un processo" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1912, Pr. 15/12, die Weiterverbreitung der hieramts am 11 März 1912 eingelangten ausländischen Zeitschrift: „L'idea nazionale" ohne Datum und Nummer im Verlage der Tipografia E. Armani e Stein, Rom, Via Babuino 17, nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1912, Pr. 8/12, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor" vom 14 März 1912 wegen der Stellen von „Pripad censtochovsky" bis „realnemu zivotu" des Artikels: „Pripad censtochovsky", und von „Pitomemu" bis „kousku" des Artikels: „Pardubicke posts" nach § 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1912, Pr. IV. 6/12, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Orlicke proudy" vom 15 März 1912 wegen des Artikels: „Valka v miru" nach § 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1912, Pr. 19/12, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung" vom 15 März 1912 wegen der Artikel: „Die Riesengebirgs-Leinenmarkthalle in Prag" und „Die Losgesellschaft ‚Glücksrad'" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 67 (3997)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1912, Pr. XXXV. 109/12, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des nichtperiodischen, im Verlage der christlichsozialen Parteileitung erschienenen, bei Rudolf Dworschaks Nachfolger, Wien, IX., Elisabethpromenade 33, gedruckten Druckwerkes (Flugblattes): „Gegen die Judenliberalen! Gegen die Judensozi", und zwar in der Stelle von „In einer großen" bis „zu berauben" (Seite 1) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 März 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1912, Pr. XXXV. 102/12, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 6, VIII. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Der Beamte der Post- & Telegraphenanstalt" vom 16 März 1912, und zwar in der Stelle von „Eine Verkehrsanstalt" bis „zu verschaffen", Seite 5, Spalte 2 und Seite 6, Spalte 1, im Artikel mit der Überschrift: „Staatsvoranschlag für das Jahr 1912" das Vergehen nach § 303 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 März 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1912, Pr 16/12, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Der Weckruf" vom 10 März 1912 wegen des ganzen Artikels: „Der Soldat des 20 Jahrhunderts" in der Stelle von „Eine zeitgemäße" bis zum Schlusse nach § 300 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1912, Pr. 17 12, die Weiterverbreitung der Nummer 627 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 10 März 1912 wegen des Artikels: „Die beiden denkwürdigen Urteile des Landesgerichtes" in den Stellen von „als klerikale" bis „beleuchtet zu werden", von „Zu diesem Zwecke" bis „gewartet werden", von „und darum ist" bis „Dr. Greiter", von „und darum galt es" bis „dargetan worden", von „um die Befreiung des Volkes" bis „Justizpflege", von „Allein der Gerechtigkeit" bis „laufen zu lassen", von „Im Falle Zamser Jungfrauenraub" bis „erkennen muß", von „Trotz dieser sonnenklaren" bis „beleuchtet wird" und von „Nachdem ich mich aber" bis „größer werde" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1912, Pr. 9/12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Vzdelani lidu" vom 15 März 1912 wegen der Stelle von „cili za kon" bis „pravo ochranil" des Artikels: „Vladni system" und wegen des Artikels: „Vyznamenani" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1912, Pr. 10/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Vzkriseni" vom 15 März 1912 wegen der Stelle von „Nepresstaneme volat" bis „stesti a lasky" des Artikels: „Na moravskem snemu" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1912, Pr. VI. 8/12, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Noviny Tesinske" vom 16 März 1912 wegen des Artikels: „Prye od Vidne" in der Stelle von „Veru zlotrdost" bis „trpicim krajanum" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 68 (3998)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1912, Pr. XXXV. 106/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9, 20. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner" vom 20 März 1912 in der Stelle von „so müssen wir" (Seite 6, Spalte 3) in dem Artikel mit der Überschrift: „Was ist's eigentlich mit den Urlauben der Arbeiter?" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 März 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1912, Pr. III. 5/12, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Nase noviny" vom 14 März 1912 wegen der Artikel: „Missie" in den Stellen von „Anni nebe" bis „divat", von „Zpitomely lid" bis „stejny ucinek" und von „to mate" bis „smradu neni"; „Pan inspektor a missie" von „maji raz" bis „k missionarum" nach § 64, 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1912, Pr. III. 6/12, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Zapjemske listy" vom 14 März 1912 wegen der Artikel: „Missie" in den Stellen von „Anni nebe" bis „divat", von „Zpitomely lid" bis „stejny ucinek" und von „to mate" bis „smradu neni"; „Pan inspektor a missie" von „maji raz" bis „k missionarum" nach § 64, 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1912, Pr. 13/12, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 18 März 1912 wegen des Artikels: „Schwarz Österreich" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1912, Pr. I. 29/12, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Russkaja Prawda" vom 2 (15) März 1912 wegen des Artikels: „Prostaja besida" in den Stellen von „meni zdajet sia" bis „na Bukoweni", von „Jak be" bis „Macoche" und von „Zdajet sie" bis „worocheme" nach § 5, 58 c, 65 a, 68, 302 und 303 I St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1912, Pr. I. 30/12, die Weiterverbreitung der Nummer 604 der Zeitschrift: „Bukowinär Volksblatt" vom 19 März 1912 wegen des Artikels: „Justizzustände im Bezirksgerichte Radautz" in den Stellen von „Träger dieser Zustände" bis „auf das reim geschäftliche Interesse", von „Selbstverständlich spielt Dr. Hilsenrad" bis „Kanzlei des Dr. Fischer geben" und von „Es sieht jetzt beim Bezirksgerichte" bis „des Schwagers Hilsenrads wäre" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Zl. 69 (3999)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1912, Pr. XXXV. 105/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 14, XVII. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Wiener kleines Witzblatt" vom Jahre 1912, und zwar durch das Gedicht mit dem Titel: „Das Kätzchen" und das dazugehörige Bild (Seite 21) das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und

nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 März 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1912, Pr. XXXV. 107/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9 (nach der Konfiskation zweite Auflage) der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner" vom 20 März 1912, 20. Jahrgang, durch die Stelle von nach „Konfiszziert!" bis „getrieben wird!" (Seite 6, Spalte 3) im Artikel: „Was ist's eigentlich mit den Urlauben der Arbeiter?" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 März 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1912, Pr. VI. 3/12, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Straza" vom 18 März 1912 wegen der Stelle von „Veseli nas" bis „to doseze" des Artikels: „Sadovi justicne uprave na Spodnjem Stajerskem" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1912, Pr. V. 1/12, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitschrift: „La Liberta" wegen des Artikels; „Ancora dello sciabolatore" in der Stelle von „Se vero tale atteggiamento" bis „diritti che non gli spettano" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1912, Pr. IX. 67/12, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Edinost" vom 15 März 1912 wegen der Stelle von „Kdo je torej zanesel" bis „delalo politiko!" und von „Stvar je prisla" bis „se drugi dokazi" des Artikels: „Vun s politiko iz sodne dvorane!" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1912, Pr. IX. 68/12, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Edinost" vom 16 März 1912 wegen der Stelle von „Ce dobivamo torej" bis „posteno bolela glava!" und von „Izgovarjajo se seveda" bis „ne na oportumiteto" des Artikels: „Vun s politiko iz sodne dvorane!" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkentnisse vom 20 März 1912, Pr. I. 160/12, die Weiterverbreitung der Nummer 65 der Zeitschrift: „XX. vek" vom 19 März 1912 wegen der Stelle von „A prece snad nikdo na celem" bis „a ovladati" des Artikels: „O nasich zidech" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1912, Pr. I. 159/12, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Montagsblatt aus Böhmen" vom 18 März 1912 wegen der Stelle von „In Europa hat" bis „Kette gelegt" des Artikels: „Der Triumph der Konfidenten" nach § 65 a, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1912, Pr. I. 162/12, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Pochoden" vom 19 März 1912 wegen des Artikels: „Tridni justice" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1912, Pr. 22/12, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Pilsner Tagblatt" vom 17 März 1912 wegen der Stellen von „In Prag riskiert man" bis „zugrunde" und von „Ich habe in Prag" bis „überflüssig" des Artikels: „Ein Kapitelchen für die Czechen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1912, Pr. XI. 11/12, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Svepomoc" vom 19 März 1912 wegen des Artikels: „Pokracujeme" nach § 302 St. G. verboten.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 841/11 Стов. II. 246 (3315)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Ляшки завязані.

Фірма звучить: Господарско-молочарска Спілка, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Ляшках завязаних.

Дата статуту: 25 вересня 1911.

Предмет підприємства:

а) куповати, продавати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами, своїх членів і в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) продавати для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

д) уділювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час істнованя: необмежений.

Дирекция зложена з трох членів. Загальні Збори 25 вересня 1911 вибрали отсим трох членів:

1. Николай Гринда с. Івана, господар, справник,

2. Василь Петрович, господар, касиер,

3. Василь Задорожний, господар, книговодець.

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня або в однїй з львівских часописий.

Уділ членів: 5 корон.

Відвічальність до пятиразової висоти уділу.

Дата впису: 29 січня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Самбір, дня 20 січня 1912.

Ч. сп. Фірм. 52,12, 68/12 Стов. I. 192 (4024)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских при фірмі Стоваришеня: „Селяньска Поміч" повітове стоваришенє господарско-кредитове, зареєстроване з обмеженою порукою в Кобаках.

1. Члени дирекциї виступили: о. Володислав Роґужиньский і Іван Морфей с. Антона.

2. Члени дирекциї вибрані: Володимир Бундзяк, учитель і Никифорчин с. Антона, господар оба в Кобаках.

Дата впису: 2 марта 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Коломия, дня 2 марта 1912.

Ч. сп. Фірм. 390/11 (4035)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Сколе.

Фірма звучить: Господарско-торговельно кредитноє общество „Зелеминь", общество зареєстроване з ограниченою порукою в Сколім.

Дата статуту: Сколе. дня 2 жовтня 1911.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту через:

а) купованє, продаванє, арендованє і наймованє ґрунтів і будинків в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджуванє складів знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) веденє для своїх членів торговель средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) перетворюванє господарских продуктів своїх членів,

д) приймання капіталів до обороту за условленим опроцентованєм,

к) уділюванє лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня необмежений.

Дирекция: др. Корнилий Мироновичь, лікар в Сколім, діловодчик, Петро Голомша, урядник зелїзниці, касиєр, Александер Комарницкий, слюсар з Сьвятославя ad Сколе, книговодець.

Підпис фірми: під фірмою стоваришеня підписи двох членів заряду.

Оголошеня иа таблици до сего призначеній в будинку стоваришеня, або в однїй з львівских чвсописий, означених Надзираючою Радою.

Уділ членів: 20 (двайцять) кор. Число уділів необмежене.

Відвічальність до висоти 10-кратної заявленого уділу.

Дата впису: 25 січня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ IV.

Стрий, дня 12 січня 1912.

L. cz. Firm. 31/12 Stow. II. 1261 (3623)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzeżany.

Brzmienie firmy: Instytut kredytowy w Brzeżanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 16 stycznia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: połączenie sił gospodarczych swych członków dla ich dobrobytu, udzielanie tanich i przystępnych pożyczek i lokowanie na procent pieniędzy zaoszczędzonych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech dyrektorów t. j. Leiser Frisch, Moses Bleich i Mendel Pfiug.

Podpis firmy: (F. Z.) za stowarzyszenie uskutecznia Dyrekcya w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia swe podpisy dołączają.

Ogłoszenia umieszczane będą w wychodzącem czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do wysokości pięciokrotnego udziału.

Data wpisu: 17 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Brzeżany, dnia 21 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 107/12 Stow. III. 136 (3786)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tylicz.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Tyliczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką",

Data statutu: 17 grudnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: Tomasz Królikowski przełożony, Antoni Hamernik jego zastępca, Piotr Augustyniak, ks. Józef Kumor, Piotr Kieblesz członkowie zarządu wszyscy w Tyliczu;

Podpis firmy (F. Z.): pod stampilią firmy podpis przełożonego zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udziały członków: najniższy 10 koron, członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 23 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 marca 1912.

L. cz. Firm. 135/12 Stow. I. 2 (3918)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Gorlice.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 5 marca 1912 nastąpiła zmiana §§ 1, 4, 6, 7, 11, 13, 15, 16, 21, 22, 27 tegoż Towarzystwa.

Podpis przedsiębiorstwa: Podpis firmy dotąd Towarzystwo zastępuje dyrekcya w ten sposób, iż członkowie jej pod firmą Towarzystwa swe podpisy umieszczają. Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich trzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi. Podpis firmy obecnie Towarzystwo zastępuje Dyrekcya w ten sposób, iż członkowie jej pod firmą Towarzystwa swe podpisy umieszczają. Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich trzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi. Prowadzenie interesów Towarzystwa może Dyrekcya w porozumieniu z Radą nadzorczą poruczyć urzędnikom lub innym osobom jako pełnomocnikom (§ 26 ust. o stow.) a legitymacyę dla nich wyda Dyrekcya. W tym wypadku zobowiązania wobec osób trzecich podpisują ważnie jeden członek Dyrekcyi z upoważnionym urzędnikiem, względnie dwaj upoważnieni urzędnicy.

Data wpisu: 21 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Jasło, dnia 16 marca 1912.

L. cz. Firm 504/4 Stow. III. 107 (2532)

Zmiany i dodatki do wpisanych już już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: a to § 16 o składzie zarządu Spółki i § 28 o składzie Rady nadzorczej.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Czaykowski, Karol Schmidt, Stefan Krzywonosiuk, Josefat Lewicki.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Czajkowski, przełożonym zarządu, Karol Schmidt zastępcą przełożonego, Stefan Krzywonosiuk, Józef Kohlman, Piotr Kuzierski, Feliks Korzeniowski, Józef Patkowski Antoniego, Antoni Racko i Michał Zaremba wszyscy w Kołomyi, członkami zarządu.

Data wpisu: 17 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 17 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 383/11 Stow. II. 1229 (3951)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Białokiernica powiat pol. Podhajce.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Białokiernicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 22 października 1921.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu, danie możności do umieszczania na procent pieniędzy, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarzych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Józef Rysz, jako przełożony zarządu, Błażej Róg jako zastępca przełożonego zarządu, Franciszek Mały, Jan Rybiński i Jan Kędzierski jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.) pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członków: Jeden udział wynosi 10 koron, który może być wpłacony w półrocznych ratach po 1 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 24 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Brzeżany, 24 grudnia 1911.

L cz. Firm. 83/12 (3637)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie funkcyonaryuszy c. k. kolei państwowej dla budowy tanich domów mieszkalnych w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Kołomyja, dnia 18 września 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Budowa, zakupno lub najem domów, celem dania możności członkom stowarzyszenia w tychże domach tanie mieszkania odnajmywać, domy tanie na własność nabywać i staranie się o mieszkania dla członków nieżonatych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: 1. Pp.: Neiger Izaak przewodniczący, 2. Pokorny Bruno zastępca przewodniczącego, 3. Fichtel Jan kasyer, 4.

Freundlich Mojżesz prowadzący księgi, 5. Doliński Bronisław sekretarz, — 6. Bobikiewicz Antoni, 7. Dulewski Stanisław, 8. Serafin Michał, 9. Sługocki Klemens, 10. Sumisławski Maryan, 11. Werner Wolf — członkowie zarządu, 12. Watycha Edmund, 13. Zollich Antoni — zastępcy członków zarządu, wszyscy są funkcyonaryuszami c. k. kolei państwowej i zamieszkali w Kołomyi.

Podpis firmy: (F. Z.) pod stampiliowaną firmą stowarzyszenia podpis przewodniczącego lub jego zastępcy i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia: w „Gazecie Kołomyjskiej", lub też kurendą.

Udziały członków: udział powstaje z wkładki miesięcznej najmniej 5 kor. wynoszącej lub dowolnie wyższej, w deklaracyi przez członka oznaczonej.

Odpowiedzialność: sumą jednoroczną wkładek miesięcznych, w razie zaś konkursu lub likwidacyi Stowarzyszenia jeszcze drugą taką jednoroczną sumą miesięcznych wkładek.

Data wpisu: 29 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. Firm. 207/12 (3872)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo eskontowe w Tyczynie", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Eskompte Verein Tyczyn", registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung z uwidocznieniem w rubryce odpowiedniej:

1. że Stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutu uchwalonego na walnem zgromadzeniu członków w Tyczynie z dnia 13 lutego 1912;

2. że siedzibą Towarzystwa jest gmina Tyczyn;

3. że celem Stowarzyszenia jest:

a) udzielanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła, lub gospodarstwa;

b) eskont weksli członków i reeskont tychże;

c) przyjmowanie od członków lokacyi na rachunek bieżący.

4. Zarząd Stowarzyszenia składa się:

1. z Benjamina Fabiana jako przewodniczącego;

2. z Simona Blumenberga jako zastępcy przewodniczącego;

3. z Samuela Blumenberga jako członka zarządu wszyscy kupcy w Tyczynie.

5. Stowarzyszenie podpisuje się w ten sposób, iż pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

6. Odpowiedzialność członków Stowarzyszenia rozciąga się do trzykrotnej sumy udziału wynoszącego 50 koron.

7. Że wszelkie ogłoszenia umieszczane będą na tablicy w lokalu Stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. Firm. 8/12 Stow. II. 125 (3633)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dżurków.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dżurkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi: Jan Andrejczuk zmarł.

2. Członkiem dyrekcyi wybrano: Jana Żarskiego Wojciecha dotychczasowego członka Spółki i gospodarza w Dżurkowie.

Data wpisu: 24 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 24 lutego 1912.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. (przych. o g.)	Pociąg osob. (przych. o g.)	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. (odch. o g.)	Pociąg osob. (odch. o g.)	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanewa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna. Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie: 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich, l. 5 drzwi nr. 37, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo illustrowane polskie.

Tygodnik Illustrowany wierny swojej półwiekowej przeszło tradycyi drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzów naszych, odzwierciadlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezyi. — Najstarsze illustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu. — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagań się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“
(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“

i cieszące się tak wielką poczytnością **Kroniki Tygodniowe.**

Utwory **Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej** i **Elizy Orzeszkowej,**

Nowele **Zapolskiej, Tetmajera, Weyssenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Zbierzchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schrödera** i w. i.

W szeregu artykułów wstępnych, studyów historycznych, prace pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr. **Szymona Askenazego, G. Daniłowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Grużewskiego, Cz. Jankowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.**

Konstantego Srokowskiego: „GRODY i MIASTA w GALICYI“.

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Illustrowanego“:

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany.**

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ **tylko** po K. 10·—, w oprawie po K. 16·—.

W r. 1912 **CIEKAWE POWIEŚCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowski** „Żydowscy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie. Pasaż Hausmana 9,
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:					W Galicyi z przesyłką pocztową:				
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek		8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek		8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„	„	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„	„	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.	„	„	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„	„	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.